POGROM "5 KOLUMNY" W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

THE ONLY POLISH A.B.C. DAILY IN CHICAGO
MEMBER OF THE UNITED PRESS

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

EXTRA!

No. 119 347 CENA 5c 3 CZĘŚCI SECTIONS CHICAGO, ILL., SOBOTA, 18-GO MAJA (MAY), 1940 ROK (VOL.) XXXIII.

ARMIE ALIANCKIE KONTR-ATAKUJĄ

BRUKSELA I ANTWERPIA UTRACONE

Tysiące "75" Armat Francuskich Toczy Bój z 3,000 Czołgów

OD WCZORAJ DO DZISIAJ

—Jak Niemcy Kokietują Ukraińców?
—Hitler Wciąż Buja Ich "Wielką Ukrainą"
—Nowy Sącz Miastem Ukraińskim

Pewna osoba, która niedawno temu przybyła z okupowanej przez Niemców Polski, opowiedziała redakcji "Poślednich Nowosti," organowi emigracji rosyjskiej w Paryżu, o stosunku Niemców do Ukraińców w Polsce.

Hitler nie wywiesił jeszcze mapy 'Wielkiej Ukrainy," lecz na razie schował ją w "rękawie." Po zawarciu sierpniowego paktu moskiewskiego słowa "Wielka Ukraina" znikły z łamów prasy niemieckiej. Na życzenie Stalina Niemcy ponoć nawet aresztują różnych działaczy ukraińskich. Tymczasem sławny Sewriuk nietylko nie jest aresztowany, lecz nadal jest doradcą przy Rosenbergu i z jego polecenia jeździł z pewną misją do Polski.

Hetman Skoropadski nadal otrzymuje żołd od rządu niemieckiego, dawniejsi "nacjonaliści" Konowalca nadal działają, jeden z nich pułk. Jaryj (syn Czecha i Polki) działa w Berlinie, gdzie nadal wychodzi hetmański organ "Na Pochodi."

W Polsce niemieckie władze oddzieliły jeńców wojennych Ukraińców (ściśle Rusinów) i Białorusinów w osobnych obozach, a potem większość ich puściły do domów. W tych zaś obozach jeńców - Ukraińców, które pozostały, prowadzona jest praca "ideologiczna." Ukraińcy otwarcie mówią, że jest to przygotowanie kadr przyszłej ukraińskiej armii.

To wszystko, co się dzieje w Niemczech, informator "Posl. Now." wie ze słyszenia. Natomiast osobiście obserwował to, co się dzieje w Polsce i tak o tym mówi:

W okupacji niemieckiej ukraińską narodowość ogłoszono jako uprzywilejowaną. Pod Niemcem zostało około 900 tysięcy Ukraińców. Wykorzystując antypolskie nastroje wśród Ukraińców, Niemcy posługują się nimi w akcji tępienia Polaków i Żydów. Przy każdej komendanturze znajduje się "doradca" - Ukrainiec, znający dobrze miejscowe stosunki. Z niebywałym okrucieństwem dokonuje się załatwianie porachunków osobistych—tego obrabować, tego deportować, tamtego zabić. Niemcy umiejetnie wykonują usługi Ukraińców. Wzdłuż Bugu, Wisły, Sanu panuje atmosfera nienawiści, podejrzeń, złości.

Niemcy równocześnie tworzą 'ukraiński narodowy punkt wypadkowy" dla przyszłego ruchu na wschód. Ukraińcom zwracają odebrane przez Polaków cerkwie (były to zapewne nie odebrane, lecz rewindykowane dawne kościoły polskie, zabrane przez rządy carskie na cerkwie).

Całą znajdującą się pod okupacją niemiecką część Małopol-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Niemcy Pchnęli w Bój Więcej Niż Połowę Wojsk Zmechanizowanych

Na Odcinku Brukseli Wojska Alianckie Dokonały Odskoku, Utrzymując Front; Forty Liege i Namuru Wciąż Bronią Się

Paryż, 18 maja. (UP)— Rzecznik francuskiego ministerium wojny powiedział dzisiaj na podstawie dokonanej analizy, że Niemcy rzucili wczoraj w bój od 2,500 do 3,000 czołgów, czyli więcej niż połowę swoich wojsk zmechanizowanych.

Angielskie eskadry lotnicze, kooperujące ściśle z francuskimi, zbombardowały ciężko i bombardują w dalszym ciągu komunikacje i bazy niemieckie w Niemczech, tudzież we Francji i w Niemczech, na terytorium zajętym przez armie niemieckie. Alianckie operacje lotnicze — wynika z komunikatów są prowadzone na ogromną skalę.

Położenie Ogólne Wciąż Groźne, Ale Nie Rozpaczliwe; Zaciekłe Walki w Toku

Paryż, 18 maja. (UP). — Według informacji rzecznika ministerium wojny, "front północny" przebiega na zachód od Brukseli. Na "froncie południowym", na ziemi francuskiej i najbardziej krytycznym, Francuzi trzymają linię Sedan — na północ od Rethel-Moncornet-Maubeuge. Niemcy znajdują się w małym miasteczku Moncornet, 21 mil na północno-wschód od Laon, tylko 90 mil od Paryża, oraz tam, gdzie stanęli wczoraj, w Vervins, 12 mil na północny zachód od Moncornet.

Na odcinku Moncornet-Vervins, Francuzi bronią rzeki Serge, wraz z Laon i Soissons, polem zwycięskich bitew wojsk amerykańskich w roku 1918; prosto stąd prowadzi droga do Paryża.

Odcinek Serge stanowi ostrze klina natarcia w tej chwili. Czołgi, auta pancerne, wojska motocyklowe i rowerowe, oraz piechota walczą w powikłanych grupach, zawsze mając nad sobą w górze samoloty, siejące śmierć.

Z punktu widzenia alianckiego położenie jest groźne, lecz bez najmniejszych objawów desperacji. Duch wojsk świetny — opiewają raporty.

Berlin Głosi o Zajęciu Brukseli i Antwerpii

Berlin, 18 maja. (UP). — Naczelne dowództwo armii niemieckiej oznajmiło dzisiaj o zajęciu Brukseli, stolicy Belgii, i że "na ratuszu miasta Antwerpii powiewa już flaga ze swastyką".

Zmasowane natarcia wojska niemieckiego — głosi dalej komunikat — załamały aliancką linię obronną między rzeką Oisą i Sedan i główne siły armii południowej posunęły się na odległość 100 mil od Paryża, gdy na froncie belgijskim front niemiecki przesunął się na odległość 100 mil od brzegów Anglii.

Wojska Niemieckie Wyczerpane

Londyn, 18 maja. — Koła wojskowe angielskie oświadczają, że widocznem jest, że wojska niemieckie, które posunęły się w okolice Sedanu, oraz które zajęły Brukselę, są zupełnie wyczerpane. Pomimo tego sytuacja nie przestała być niebezpieczną. Komenda wojsk francuskich podaje, że sytuacja została zupełnie opanowana i już dzisiaj przedstawia się lepiej niż wczoraj i przedwczoraj.

Wojska Belgijskie Zadały Dziś w Południe Ciężkie Straty Niemcom

Londyn, 18 maja. (UP) — Radiostacja belgijska doniosła dziś w południe, w podanym komunikacie naczelnego dowództwa belgijskiego, że "wojska belgijskie odparły w poszczególnych punktach silne ataki i zadały ciężkie straty Niemcom".

Komunikat nadmienia w końcu ogólnikowo, jako "operacje rozwijają się normalnie".

Podany natychmiast drugi komunikat zawiera rozkaz króla Leopolda do Blegów w fortach Namur:

"Komendancie ufortyfikowanych pozycyj w Namur, oficerowie, podoficerowie i żołnierze: — Stawiajcie opór do ostatniego tchu w obronie Ojczyzny! Jestem z Was dumny."

Anonser dodał, jako duch wojsk belgijskich jest silny i tak samo przedstawia się patriotyzm ludności cywilnej, mimo bezustannego bombardowania miast przez wroga.

"Zwycięstwo Lub Śmierć! Powinniśmy Zwyciężyć!" — Rozkaz Gen. Gamelina

Paryż, 18 maja. (UP) — Generał Maurycy Gamelin, naczelny wódz sił alianckich, oświadczył wczoraj w rozkazie dziennym, że "każda jednostka, jeśli nie może nacierać, powinna raczej zginąć, niż opuścić swój teren".

"Losy kraju i krajów Aliantów i losy świata zależne są od boju, jaki się teraz toczy" — brzmi rozkaz Gamelina.

'Angielscy, belgijscy i polscy żołnierze i ochotnicy cudzoziemscy walczą po naszej stronie.

'Lotnictwo angielskie bierze pełny udział jak nasze.

"Każda jednostka, jeśli niezdolna iść naprzód, powinna raczej zginąć niż opuścić powierzony jej odcinek ziemi ojczystej.

"Jak zawsze w krytycznych godzinach naszej historii, hasłem dziś jest "śmierć lub zwycięstwo"!

"Powinniśmy zwyciężyć!"

Dlatego Się Tak Spieszy!

Kraje Południ. Ameryki Dokonują Masowych Aresztowań Podejrzanych Cudzoziemców

POSTANOWIŁY ZAPROTESTOWAĆ MASOWO PRZECIW INWAZJI NIEMIECKIEJ NA KRAJE NIZINNE

Powzięte Zostały Bardzo Ostre Zarządzenia, By Ustrzedz Swe Kraje Przed Działalnością Zdradziecką "Piątych Kolumn"

Buenos Aires, Argentyna, 18 maja. (UP). — Kraje Południowej Ameryki wzmocniły łowy na wszystkie wywrotowe obce elementy i powzięły ostre zarządzenia dla ochrony kraju przed zdradziecką działalnością "piątych kolumn". Równocześnie rządy południowo-amerykańskich republik postanowiły wysłać zbiorowy protest do Niemiec przeciw najechaniu zbrojnemu na Luksemburg, Belgię i Holandię.

Jedną z głównych reakcyj na niemiecką inwazję jest powszechne domaganie się lepszego uzbrojenia wybrzeży, a szczególnie krajów na wschodnim wybrzeżu.

Rząd argentyński rozważa pobudowanie dwóch, a możliwie trzech nowych baz flotowych wzdłuż południowego wybrzeża w Puerto Deseado dla obrony pól naftowych w Comodoro Rivadivia, drugiej w Puerto Madryn, w połowie drogi pomiędzy Puerto Deseado a bazą flotową w Puerto Belgrano, a trzeciej w Ziemi Ognistej dla Obrony Cieśniny Magellana. Argentyna ma także dodać 250 aeroplanów pościgowych do jej siły lotniczej.

Urugwaj uczy strzelać młodych mężczyzn

W Montevideo rząd urugwajski jest przygotowany do projektowania nowych zarządzeń obrony kraju, a kongres urugwajski ma przed sobą projekt ustawy, który nakładałby obowiązek na wszystkich młodych mężczyzn w wieku od 18-go do 30-go roku życia ćwiczenia się w strzelaniu do celu.

Kilka krajów amerykańskich powzięło energiczne kroki w sprawie położenia końca nazistowskim i przeciw-nazistowskim demonstracjom. W Buenos Aires policja aresztowała kilkunastu liderów "pseudo-narodowej" grupy, która planowała urządzenie demonstracji celem domagania się rezygnacji ministra spraw zagranicznych Jose Maria Cantilo z powodu jego sposobu prowadzenia polityki odnośnie wojny europejskiej. Minister Cantilo wystąpił ostatnio z propozycją rewizji pan-amerykańskiej neutralności z powodu niemieckiej inwazji na Kraje Nizinne i wypowiedział się z potępieniem tej inwazji.

Policja urządziła raidy na niektóre domy i aresztowała pewną liczbę osób. W prowincji Buesnos Aires policja naszła na dom Helmutha Lentz'a, Niemca, i skonfiskowała nieprawnie posiadany aparat nadawczy i odbiorczy, który służył do rozpowszechniania propagandy nazistowskiej.

Naturalizacja wstrzymana

Władze czynią spis i regestrację wszystkich cudzoziemców i zawiesiły wszelkie działalności naturalizacyjne do czasu ukończenia przeprowadzanej wielkiej inwestygacji wszystkich cudzoziemców.

W Montevideo przyszło ubiegłej nocy do starcia policji z członkami Narodowego Komitetu Demokratycznego, którzy próbowali urządzić paradę po głównych ulicach miasta.

W Port of Spain, w Trinidad, kolonii brytyjskiej, członek legislatury zaproponował, aby rząd powziął kroki zapobiegające przeciw każdemu możliwemu "aktowi zdrady i sabotażu" z uwagi na alarmujące czynności "piątych kolumn" i wywrotowe czynności obcych grup w różnych częściach świata.

Meksykaski dziennik donosi, że prezydent Lazaro Cardenas dał polecenie ministerstwu spraw zagranicznych "niedopuszczenia wszystkimi koniecznymi sposobami do zaburzenia porządku publicznego przez pewne elementy, a w szczególności przez nazistów i komunistów", dodając, że rząd meksykaski postanowił energicznie wstrzymać wszelką agitację.

Łączny protest 21 republik

Łączny protest 21 amerykańskich republik przeciw ostatniej inwazji niemieckiej na Belgię, Luksemburg i Holandię został oznajmiony przez rząd urugwajski, który powiedział, że treść protestu będzie ogłoszona przez rząd Panamy, który jest "domem rozrachunkowym" amerykańskich republik dla wszystkich międzyamerykańskich spraw tyczących się wojny.

Najbardziej Zaciekły Bój Toczy Się w Odległości 90 Mil Od Paryża

Położenie Ogólne Jest w Dalszym Ciągu Groźne, Lecz Nie Beznadziejne—Podaje Francja

Paryż, 18 maja. (UP) — Tysiące francuskich "75", sławnych w wojnie światowej armat 3-calowych, potoczyło się dzisiaj do wyrwy nad Meuse wbić się w niemieckie kolumny pancerne i, na odległość ślepego naboju, walić i zatrzymać 30-tonowe i 70-tonowe stalowe potwory, które wdarły się na 90 mil od Paryża.

Jest to zupełnie nowy ruch dla zmiażdżenia ofensywy niemieckiej.

Rzecznik wojskowy twierdzi, że "75-tki", dające wiele strzałów na minutę, walą w czołgi niemieckie z odległości 100 jardów i robią spustoszenie i zamęt w kolumnach zmechanizowanych, które wysunęły się na zuchwały dystans przed swą piechotą.

Armaty i wyborowe wojska, operując wspólnie w myśl śmiertelnego oporu, nakazanego przez generała Gamelina, naczelnego wodza, pędzą na zmechanizowane oddziały i równocześnie atakują piechotę niemiecką, usiłującą posunąć się naprzód na pomoc czołgom.

Zadaniem powziętego ruchu jest porąbać zmechanizowane kolumny, które, atakując masą klinową, zrobiły dużą wyrwę nad Meuse w północnej Francji.

CIĘŻKA ARTYLERIA WSTRZYMA NIEMCÓW MIĘDZY SEDAN I BETHEL.

W tym samym czasie, ciężka artyleria francuska, teraz na linii bojowej — powiedział informator wojskowy — zatrzymała Niemców wzdłuż południowej ściany wyrwy czyli worka swym huraganowym bombardowaniem linii niemieckich między Sedan i Bethel.

W chwili, kiedy "75-tki" przeszły do akcji, 84-letni marszałek Petain, obrońca Verdunu, przybył z Madrytu, gdzie jest ambasadorem francuskim przy rządzie hiszpańskim, i bezzwłocznie udał się na naradę z premierem Reynaudem.

Po tej rozmowie, Reynaud wezwał natychmiast ministra wojny Daladiera na konferencję.

Dzisiejszy komunikat nr. 515 naczelnego dowództwa opiewa:

"We Francji toczą się gwałtowne walki w okolicach podanych we wczorajszym komunikacie wieczornym.

(Wymieniony był szczególnie front Avesnes - Vernins. Vernins leży 50 mil na zachód od Sedan, 22 mile na północno - wschód od Laon i 90 mil na północno - wschód od Paryża. Avesnes znajduje się 20 mil na północ od Vervins.)

"Licząc się z położeniem ogólnym, wojska alianckie w Belgii wykonały ruch odwrotowy, wycofawszy się na zachód od Brukseli.

"Lotnictwo nasze przez całą noc atakowało gwałtownie i bambardowało drogi w punktach, gdzie nieprzyjaciel był zmuszony przekraczać."

Komunikat ministerium wojny powiada, że Alianci wycofali się z linii Antwerpia - Namur do punktu na zachód od Brukseli w celu udaremnienia nieprzyjacielskiego okrążenia i uniknięcia utraty kontaktu z armiami alianckimi na froncie francuskim.

POTĘŻNE ATAKI NIEMIECKIE NA MONTMEDY ODPARTE.

Wojska francuskie odparły natarcia niemieckie na południe od Sedan, na wschód od odcinka Vervins - Avesnes — powiedział informator — i nawet odrzuciły atakującego nieprzyjaciela wstecz.

Potężne ataki niemieckie na ufortyfikowane czołowe pozycje na odcinku Montmedy, na południo-wschód od Sedan, zostały także odparte.

Od Montmedy na wschód do rzeki Renu i wzdłuż linii Maginota — powiedział informator — nie ma nic ważnego do zaraportowania.

Na spodzie worka na Meuse, tak samo — rzekł informator — nic ważnego nie wydarzyło się i posiłki francuskie zajmują normalnie wyznaczone im pozycje bojowe.

POŁOŻENIE GROŹNE, LECZ NIE KATASTROFALNE.

Wojska angielskie odparły ciężkie ataki niemieckie w czwartek i wczoraj na linii Antwerpia - rzeka Sambre — powiedział rzecznik — jednakowoż odwrót strategiczny był zarządzony ze względu na położenie ogólne. Wojska alianckie na tym froncie, odparłszy ataki nieprzyjaciela, wycofały się na zachód od Brukseli w ciągu nocy bez natarć niemieckich w czasie tego odskoku.

W reasumacji walk informator wojskowy powiedział, jako bitwa na południowym froncie francusko - belgijskim znajduje się w pełnym rozmachu. Położenie jest groźne, ale nie tak katastrofalne, jak niektórym zdawało się wczoraj, a dziś rano odnosi się wrażenie, iż sytuacja jest lepsza.

Linia Obronna w Belgii Nie Została Przełamana

Londyn, 18 maja. — Angielscy eksperci wojskowy stanowczo zaprzeczają pogłoskom, jakoby Niemcom udało się przerwać Linię Maginota. Linia Maginota kończy się przy Montmedy. Północny front angielsko - belgijski został cofnięty, aby podporządkować obronę całego frontu z ruchami wojsk francuskich. Anglicy oświadczają, że wojska alianckie wycofały się w zupełnym porządku i nie ma mowy o przełamaniu linii w Belgii.

Przekonałam Się Że CHAMPION LAUNDRY

Usługa Jest Bardziej Ekonomiczną!

Robota Nasza Jest Gwarantowana
W Poniedz. i Wtorek 20 Funtów za..... $1.00
W Środę, Czwart. i Piąt. 25 Funtów za..... $1.00
3c za każdy dodatkowy funt.
Specjalna Usługa Prania Firanek
W Champion Pralni zwracamy specjalną uwagę na wasze firanki—zwrócimy je czyste i świeże, i z gwarancją że nasza robota zadowolni was.
Gładkie Firanki wraz z praniem, para 29c

SPRÓBUJCIE JEJ . . .

a wy, też, będziecie zadowoleni!

"Spróbowałam obydwóch sposobów —prania w domu i poruczenia mego prania Champion Pralni. I przekonałam się, że Champion może wykonać je taniej, lepiej i tym samym nie nadwyrężę swego zdrowia."

Czy nie chcielibyście też spróbować naszej usługi? Spodobają się wam nasze nowoczesne metody które czynią kolory żywszymi a bieliznę piorą bielej —spodoba się wam również niski koszt!

CHAMPION LAUNDRY
2500 FULLERTON BRUNSWICK 5100

OD WCZORAJ DO DZISIAJ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ski urzędowo ogłoszono ziemią ukraińską. Ta niemiecka Ukraina obejmuje obszary Sanoka, Leska, Krosna, Brzozowa, Jasła, Gorlic i Nowego Sącza.

Tu przywrócono ukraińską żółto - niebieską flagę i cały zarząd oddano Ukraińcom (ściśle Rusinom). Na utworzoną ukraińską milicję miejscową ludność patrzy, jak na kadry przyszłej ukraińskiej armii.

Do Przemyśla uciekło wielu ukraińskich działaczy ze Lwowa. To miniaturowe "ukraińskie państwo" graniczy z Z. S. R. R. (z sowiecką okupacją Polski) i z Rusią Podkarpacką. A nieco dalej na zachód tworzy się "państwo karpackich górali" z Zakopanem. W lutym był tam Frank i obiecał góralom "specjalny ustrój."

A w okupacji sowieckiej? Dawny porządek jest zburzony, a nowy jeszcze nie ustanowiony. Sowiety rozumieją niebezpieczeństwo zbyt otwartej polityki w okupowanym kraju. Na razie niema ani przymusowej kolektywizacji, ani prześladowania kościoła, prowadzona jest jedynie propaganda. Granicę między wschodnią a zachodnią Małopolską przekraczać można tylko za specjalnym pozwoleniem.

Metropolita Szeptycki mieszka w swoim pałacu we Lwowie, a przed jego drzwiami stoi honorowa warta w czapkach z bolszewickimi gwiazdami. Pierwszy kołchoz powstał nie w Małopolsce, lecz w Białostockim. Tam powiedziano chłopom, że im dadzą jeszcze raz tyle ziemi, oraz cały inwentarz. Jakże można było nie ulec takiej pokusie? W ten sam sposób usiłuje się mamić chłopów i w Małopolsce. Ale przymusu na razie nie ma.

Tajna propaganda niemiecka szepce ludziom na ucho o "Wielkiej Ukrainie," którą Hitler ma przynieść na swoich bagnetach. Jeżeli o tym słyszał ów informator, to czyżby tego nie słyszano w Kijowie i Moskwie? — zapytują na zakończenie "Poslednija Nowosti." ..

Bezcenne Skarby Muzeum Kairskiego Usunięte

Kair, Egipt. — Złota trumna króla Tut-ank-amena i inne bezcenne skarby Muzeum Egipskiego w Kairze są przewożone do bezpiecznego miejsca w łączności z powziętymi środkami ostrożności na wypadek wojny — oznajmiono.

Francuzi Zbombardowali Przystań Na Renie

Bazylea, Szwajcaria. — Ciężka artyleria francuska zbombardowała wczoraj i rozbiła czerwono-granitowy zjazd mostowy i przystań po niemieckiej stronie Renu, naprzeciwko Huninge i na północ od Bazylei. — Wojskowi twierdzą, iż Francuzi uczynili to dlatego, że przystań mogła służyć do łatwego przerzucenia mostu pontonowego.

Pola Min Podwodnych Przy Afryce

Pretoria, Unia Południowej Afryki. — Ministerium obrony oznajmiło wczoraj o założeniu pól min podwodnych przy najbardziej wysuniętym na południu cyplu Afryki, ostrzegając o tym okręty handlowe.

"Czarna Burza Jak Nigdy"—Mówi Anglia

Londyn. — Admiralicja angielska przesłała wczraj przez radio do wszystkich okrętów, operujących na morzu od północnej Norwegii do Belgii odezwę tej treści: "Pomagajcie krajowi odeprzeć czarną burzę, jakiej jeszcze nigdy nie było. Trzymać mocno i działać doskonale, jak potraficie. Niech się wam szczęści."

Prezydent Poleca Przerobienie 35-ciu Kontrtorpedowców z Wojny Światowej

CHCE TEŻ PRZENIESIENIA FABRYK AEROPLANOWYCH DO WNĘTRZA KRAJU

Dał Do Zrozumienia, Że Pieniądze Rządowe Mogą Być Użyte Na Budowanie Nowych Fabryk Aeroplanowych

Washington, 18 maja. (UP) — Prezydent Roosevelt ujawnił dziś, że planuje przeróbkę 35-ciu starych z wojny światowej kontr-torpedowców i wywiera nacisk na fabrykantów aeroplanowych, aby swoje fabryki aeroplanów przenieśli z narażonych na ataki wybrzeży morskich gdzieś do środka kraju.

Dokonując przeglądu szczegółów poleconego kongresowi wydatkowania w sumie $1,182,-000,000 na program obrony kraju na nagłą potrzebę, Prezydent Roosevelt powiedział, że jakakolwiek rzeczywista groźba dla tego kraju uczyniłaby koniecznym wprowadzenie nieskończenie większego programu.

Prezydent powiedział swoje myśli w tej sprawie na konferencji z przedstawicielami prasy w czasie, gdy kongres przygotowywał się do rozpoczęcia prac komitetowych nad rzeczonym bilem.

Generał George C. Marshall, szef sztabu generalnego armii, pojawił się na tajnym posiedzeniu subkomitetu militarnych apropriacyj, jednego z kilku komitetów, które będą pracować nad przyspieszeniem nowych przygotowań obronnych.

Izbowy komitet dla spraw wojskowych także przystąpił do akcji nad przyspieszeniem programu. Jego przewodniczący, kongresman Andrew, może wnieść projekt ustawy ekspansji armii, który usunie przeszkody legalne do powszechnej ekspansji, nabywania aeroplanów i trenowania większej liczby pilotów.

$6,000,000 na odnowienie starych okrętów.

Omawiając sprawę proponowanego przez siebie odnowienia starych okrętów wojennych, Prezydent powiedział, że odnowienie i unowocześnienie trzydziestu pięciu kontrtorpedowców z wojny światowej będzie kosztować około $6,000,000. Już prowadzone są w tej sprawie odpowiednie konferencje i będą wydane konkursy na przeprowadzenie koniecznych wielkich przeróbek.

Omawiając propozycję wyznaczenia mu do rozporządzenia podług jego własnego uznania $200,000,000, jakie polecił przedwczoraj w swoim programie, Prezydent wytłumaczył, że fundusz ten byłby użyty na przeciwstawienie się nieprzewidzianym kontyngensom i sytuacjom, których nie przewidziano w czasie układania programu. Tak, naprzykład, Prezydent dał do zrozumienia, że jakaś część z tego 200-milionowego funduszu może być użyta na pobudowanie rządowych fabryk aeroplanowych, gdyby okazała się tego potrzeba, na przykład na wypadek, gdyby prywatne fabryki nie podołały w dostarczaniu rządowi 50,000 aeroplanów rocznie.

Fabryki takie byłyby prawdopodobnie prowadzone prywatnie, aczkolwiek ich tytuł własności byłby zatrzymany przez rząd. W łączności z tą sprawą Prezydent ujawnił, że urzędnicy federalni wywierają presję na fabrykantów samolotowych, aby przenosili swe fabryki z nadmorskich wybrzeży gdzieś w głąb kraju — między Górami Skalistymi a pasmem górskim Allegheny w stanach wschodnich.

Nie radzi rozbudowy fabryk istniejących.

Fabryki aeroplanowe są obecnie koncentrowane dookoła Los Angeles, inne zaś są w stanie Washington i Oregon, i na wschodnim wybrzeżu atlantyckim, w New Jersey i Maryland.

Prezydent powiedział, iż poważnie wątpi, czy byłoby rozumną rzeczą lokowanie dodatkowych fabryk aeroplanowych w pobliżu wybrzeży morskich, gdzie narażone byłyby na ataki z powietrza i od strony morza, dając do zrozumienia, że wszystkie nowe fabryki, jeżeli mają być budowane, powinny być budowane w głębi kraju, czyli w miejscach nie tak łatwo dostępnych dla nalotów nieprzyjacielskich z powietrza.

Prezydent Roosevelt wystąpił przeciw stanowisku pewnych defetystów, którzy wyrażają powątpiewanie w przeprowadzenie programu przedstawionego kongresowi przez Prezydenta. "Jeżeli ludzie mówią, że ten program nie może być przeprowadzony, to należy równie dobrze zaniechać wszystkich planów obronnych."

Na wypadek natychmiastowej i konkretnej groźby ataku, powiedział Prezydent, kraj ten musiałby rozszerzyć swój program obronny i musiałby wydawać nieskończenie więcej na przeprowadzenie tegoż programu daleko dalej poza obecne jego objektywy.

Jeżeli Ameryka nie mogłaby się przeciwstawić wyzwaniu zawartemu w tym programie obronnym w czasie pokoju, powiedział Prezydent, to z pewnością nie mogłaby podołać nieskończenie większemu zadaniu, jakieby stanęło przed nią na wypadek inwazji lub groźby inwazji.

Na co będą użyte pieniądze, których zażądał Prezydent

Szczegóły wydatku przeszło bilionowego na dozbrojenie nagłej potrzeby, którego zażądał Prezydent Roosevelt od kongresu, nie będą znane, aż projekty ustaw senatu i izby będą gotowe, lecz władze wojskowe i flotowe proponują wydanie pieniędzy na następujące rzeczy:

1. Natychmiastowe nabycie 300 więcej aeroplanów — 200 ciężkich bombowców dla armii i 100 dla floty. (Druga prośba o więcej aeroplanów jest spodziewana na bieżącej jeszcze sesji.)

2. Powiększenie p r o d u k c j i nowych pół - automatycznych karabinów Garanda z obecnych niespełna 200 dziennie na 500 dziennie.

3. Przyspieszenie budowy okrętów wojennych.

4. Ulepszenie urządzeń flotowych na wybrzeżach.

5. Udzielanie rządowych subsydiów dla fabryk aeroplanowych.

6. Pobudowanie potrzebnych udogodnień na kształcenie 7,000 pilotów rocznie zamiast obecnych 2,400.

7. Wyznaczenie odpowiednich funduszów na ulepszanie istniejących aeroplanów — to jest zaopatrzenie ich w nowe pancerze, większe działa, w samozasklepiające się zbiorniki gazolinowe po przedziurawieniu ich kulami, i t. p.

8. Prowizje dla podwyższenia siły regularnej armii o 15,000.

9. Zaopatrzenie armii w nowe i nowoczesne działa przeciwlotnicze.

10. Lepsze zaopatrzenie w obronę wybrzeży morskich oprócz dział przeciwlotniczych.

11. Zaopatrzenie armii w dostateczną ilość takich rzeczy niezbędnych jak troki, odzież, koce, spadochrony, amunicja i t. p.

12. Zmechanizowanie korpusów piechoty marynarskiej.

13. Stworzenie odpowiedniej floty z łodzi torpedowych, jaką ma flota włoska.

14. Zaopatrzenie zatok i przystani w siecie submarynowe.

15. Odnowienia i ulepszenia w obronie Kanału Panamskiego i wykończenie bazy lotniczej w Auchorage, Alaska.

16. Wyznaczenie odpowiedniej sumy pieniędzy na przerobienie na nowoczesne 35 kontrtorpedowców z wojny światowej.

BIULETYNY

Włochy Znajdują Się Na Progu Do Konfliktu—Głosi Organ Mussoliniego

Rzym, 18 maja. (UP). — Własny dziennik premiera Mussoliniego zapowiedział dzisiaj, że Włochy znajdują się na progu do konfliktu. Inne dzienniki faszystowskie, uprawiając w dalszym ciągu agitację anty-aliancką, twierdzą, że skoro Il Duce przemówi, oznajmi o interwencji w wojnie przy boku Niemiec. Liderzy faszystowscy wygłaszają gwałtowne mowy, nagląc na bezzwłocznie realizowanie "naturalnych aspiracyj" włoskich (to znaczy dzikich pretensyj włoskic hdo wyspy Korsyki i dwóch prowincyj francuskich, francuskiej Tunisi, angielskiej wyspy Malty, kanału Sueskiego i Dżibouti, portu francuskiego we wschodniej Afryce, oraz do wybrzeża Jugosławii na Adriatyku).

Natomiast we włoskich kołach okrętowych i handlowych zapatrują się dziś mniej wojująco, ze względu na poprawienie się stosunków handlowych włosko-angielskich i złagodzenie kontroli okrętów włoskich w cieśninie Gibraltarskiej.

Francuzi Zniszczyli Most Na Renie

Bazylea, Szwajcaria, 18 maja. (UP) — Spokojny zakątek Szwajcarii w okolicy Bazylei przeżywał wczoraj o 5-ej godzinie rano grozę wojny, gdy francuska artyleria zniszczyła most na Renie pod Huningue, Francja. Wysadzono most ze względów ostrożności raczej niż z konieczności, bo most od czasu wojny nie był używany i wymagał reparacji. Mostu tego jednak mogli użyć Niemcy jako podstawę do pobudowania mostu pontonowego dla wojska.

Władze szwajcarskie wydały komunikat, w którym ostrzegają ludność przed skoczkami spadochronowymi. Do Szwajcarii napływają uchodźcy z Belgii. Około 6,000 Szwajcarów znajdowało się przed wojną w Belgii.

Generał Giraud Dowodzi Armią Pod Sedanem

Londyn, 18 maja. — Generał Giraud, jeden z najzdolniejszych generałów francuskich objął dowództwo nad armią francuską bijącą się z Niemcami pod Sedanem czyli w tak zwanej "wyrwie", jak to sytuację pod Sedanem określił Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii.

Anna Morgan Mówi o Bombardowaniu Cywilnej Ludności Przez Niemców

Paryż, 18 maja. (UP) — Panna Anne Morgan, siostra amerykańskiego finansisty, J. P. Morgan'a, powiedziała, że bombardowanie uchodźców cywilnych w północnej Francji przez lotników niemieckich jest "niesłychaną zbrodnią".

Panna Morgan, organizatorka Komitetu Przyjaciół Francji, zmuszona była uciekać z północnej Francji przez samoloty niemieckie, gdy ze swoim oddziałem ambulansowym spieszyła na pomoc ludności cywilnej. Według opowiadań jednej z samarytanek, panny Ophelii Tiley z Essex, Conn., to jeden niemiecki pilot rozstrzelany został, gdy go znaleziono przebranego w mundur oficera brytyjskiego.

Kiedy pytano tego oficera, czem tłumaczą Niemcy bombardowanie cywilnej ludności, ten odpowiedział: "To jest wojna. Heil Hitler".

Fortece Namur i Liege Dotychczas w Rękach Belgów

Londyn, 18 maja. — Wiadomości nadchodzące z frontu potwierdzają, że fortece w Namur i w Liege znajdują się dotychczas w rękach wojsk belgijskich, które odpierają zaciekłe ataki niemieckie z ogromnymi stratami dla nieprzyjaciela.

Anglia Przyspiesza Produkcję Samolotów

Londyn, 18 maja. (UP) — Lord Beaverbrook, brytyjski wydawca urodzony w Kanadzie, rozpoczął swoją pracę jako nowy minister produkcji samolotowej, zlaniem dwóch wielkich fabryk w jedno przedsiębiorstwo dla powiększenia produkcji. Połączone zostały przedsiębiorstwa Nuffield i Vickers.

Szwedzi Ostrzeliwali Jakiś Nierozpoznany Samolot

Londyn, 18 maja. (UP) — Brytyjska Agencja Prasowa Reutera doniosła ze Sztokholmu, że Szwedzi w ciągu nocy skierowali ogień z armat przeciwlotniczych, gdy ukazał się nad granicą aeroplan jakiegoś nierozpoznanego państwa. Samolot odleciał potem w stronę Norwegii.

W Washingtonie Mówią, Że Prez. Roosevelt Będzie Re-Nominowany Przez Aklamację

JEDYNIE ON SAM TYLKO MOŻE ZAPOBIEDZ SWEJ RENOMINACJI

Wśród Republikanów Również Urabia Się Opinia, Że Mimo Przeciw-Tradycyjnej Trzeciej Kadencji Będzie On Najtrudniejszym Demokratą Do Pobicia

Washington, 18 maja. (UP) Renominacja Prezydenta Roosevelta przez aklamację na pierwszym głosowaniu imiennym delegacyj stanowych na krajowej konwencji demokratycznej w Chicago w lipcu, uważana jest w stolicy za pewną po pierwszym tygodniu "blitzkriegu" niemieckiego na Francję, Belgię i Holandię.

Widoki polityczne są takie, iż teraz tylko sam Prezydent Roosevelt mógłby zapobiec swojej renominacji, jeżeli nie będzie miał zamiaru ponownie się ubiegać.

Kampanie wszystkich innych kandydatów demokratycznych zostały zaćmione lub już zupełnie załamały się i mogłyby być wznowione jedynie przez stanowcze oświadczenie Prezydenta, że nie jest kandydatem.

Czy Prezydent przyjmie renominację — pozostaje nadal jego osobistym sekretem. W stolicy nie ma zgody w tym przedmiocie. Lecz niektórzy doświadczeni politycy, którzy do niedawna z pewnością siebie mówili, że Prezydent nie będzie kandydował na trzeci termin, obecnie zaczynają zmieniać swoje poprzednie twierdzenia, lub dawać wymijające, lub niejasno brzmiące odpowiedzi.

Obserwatorzy wyrażają przekonanie, że jeżli Prezydent nie będzie kandydatem na renominację, to prawdopodobnie będzie w lepszej pozycji wybrania swego kandydata na konwencji w Chicago, niż to najbardziej nastrojony nowoładowiec śmiał się spodziewać parę tygodni jeszcze temu. Lecz w partii demokratycznej jeszcze znajduje się silny blok konserwatywny, który może odmówić p o p a r c i a 100-procentowemu nowoładowcowi. Dlatego to szanse sekretarza stanu Hulla, jako kandydata kompromisowego ciągle jeszcze dobrze stoją — to jest, o ile Prezydent sam postanowi nie ubiegać się o wybór.

Sytuacja w Europie ogromnie spotęgowała szanse trzeciego terminu Prezydenta Roosevelta. Jego mowa ostatnia przed kongresem w sprawie obrony kraju wywarła również bardzo dobre wrażenie w całym kraju, a szczególnie jego wypowiedzenie się za stworzeniem potęgi powietrznej z 50,-000 aeroplanów.

Wśród republikanów jest podział opinii. Lecz ważni i wpływowi członkowie partii są obecnie przekonani, że Prezydent Roosevelt byłby najtrudniejszym z demokratycznych kandydatów do pobicia, pomimo niechęci znacznej liczby ludności przeciw złamaniu tradycji trzeciego terminu.

Jednakż, jak powiadają republikańscy obserwatorzy polityczni, jego siła polityczna będzie zależeć od tego, jak się ułożą warunki w Europie do przyszłego listopada.

Kongres Będzie Radził Nad Sposobami Pomożenia w Uzbrojeniu Południ. Republik

ROZMYŚLAJĄ NAD BUDOWANIEM NOWYCH BAZ FLOTOWYCH WZDŁUŻ ATLANTYKU I PACYFIKU

Senator Pittman Wniósł W n i o s e k Upoważniający Amerykańskie Warsztaty Okrętowe i Arsenały Do Pomagania w Dozbrojeniu Krajów Łacińskich

Washington, 18 maja. (UP) — Kongres dostarczy prawdopodobnie sposobów i środków, przez które obronne zbrojenie krajów Południowej Ameryki będzie mogło postępować ręka w rękę z programem obrony narodowej Prezydenta Roosevelta, podług przekonania utrzymującego się w kołach dyplomatycznych. Pogląd ten utrzymuje się także w kołach kongresowych.

Senator Key Pittman, przewodniczący komitetu dla spraw zagranicznych, oświadczył, że będzie się domagał rychłej akcji nad jego wnioskiem, domagającym się upoważnienia arsenałów i warsztatów okrętowych Stanów Zjednoczonych do budowania okrętów wojennych i zbroi wszelakiego kalibru dla rządów republik południowo - amerykańskich. Projekt ten, popierany przez departament stanu, już przeszedł w izbie i senacki komitet dla spraw zagranicznych polecił go przychylnie.

Senator Pittman powiedział, że dostarczanie dział anty-lotniczych, anty-tankowych, dział dalekonośnych dla obrony wybrzeży i innego uzbrojenia dla innych republik amerykańskich, gdy takie dostarczanie nie przeszkadza w dostarczaniu tejże broni dla obrony własnej Stanów Zjednoczonych, jest koniecznym zarządzeniem w dostarczaniu zabezpieczenia dla całego kontynentu amerykańskiego.

Nadchodzące z krajów Środkowej i Południowej Ameryki raporty wskazują, że kraje te także myślą poważnie o wzmocnieniu ich obrony narodowej.

Inwazja niemiecka na Belgię i Holandię przyczyniła się w wielkiej mierze do wznowienia planu rozważanego przez niektóre kraje południowo-amerykańskie co do pobudowania dodatkowych baz flotowych w pewnych odstępach jedna od drugiej wzdłuż całego wybrzeża kontynentu amerykańskiego na Atlantyku zarówno jak i na Pacyfiku. Bazy te byłyby używane dowolnie przez siły flotowe którejkolwiek republiki amerykańskiej zajętej czynnie obroną amerykańskich wybrzeży.

Siły lądowe strzeżące tych baz i sztaby operujące i administrujące je, byłyby w każdym wypadku sipami zbrojnymi kraju, w którym dana baza byłaby ulokowana.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz —

BRACIA DALCZ i S-ka

(Ciąg dalszy.)

— Strach przed więzieniem odebrał ci resztę rozumu! — uderzył Paweł pięścią w stół — dostałeś chyba pomieszania zmysłów! Samiście mnie prosili, bym objął dyrekcję. Wam chodziło o wasze udziały, a mnie o pamięć ojca! Ty idioto! Czy mam ci w pysk rzucić kwity za zapłacone za ojca dwieście tysięcy dolarów, Ja gram komedię? Do diabła, drogo mnie ta komedia kosztuje. Powiadasz, głupcze, że wykupiłem udziały?... Tak, wykupiłem i co z tego? Wykupiłem za własne pieniądze, czy mam je wam rozdarować, co?... Bałwan! Na te nonsensy wogóle nie powinienem ci odpowiedzieć, ale żebyś się nauczył moresu, ty mi odpowiesz za posądzenie o udziały Ganta, a odpowiesz tak, że będzie ci się długo przypominało. A teraz precz!...

— Pawle!...

— Precz!... Za drzwi, złodzieju!

Jachimowski oparł się o ścianę i wyciągnął obrzmym ruchem ręce. Zaczął mówić przerywanym głosem, w oczach o czerwonych obwódkach zakręciły się łzy.

Prosił o przebaczenie, tłumaczył się rozpaczą, rozstrojem nerwowym, błagał, zaklinał na wszystkie świętości, przysięgał, że nie wierzy sam w to, co powiedział. Błagał o litość, o wyrozumienie.

Jego wąskimi piersiami wstrząsało łkanie, a czubek nosa na bladej błyszczącej twarzy odbijał jaskrawą czerwienią.

Paweł usiadł i słuchał z ponurym wyrazem twarzy. Gdy Jachimowski wreszcie nieśmiało zaproponował, że gotów byłby poświęcić jakąś większą kwotę dla zatuszowania sprawy, przerwał mu:

— Nie podsuwaj mi łapówki, bo nie jestem człowiekiem twego pokroju. Milcz i słuchaj. Mnie twoje pieniądze nie są potrzebne. Okradałeś fabrykę, a teraz obraziłeś mnie. Nie mam żadnego powodu być pobłażliwym dla ciebie. Pomimo to, z tego jedynie względu, że jesteś mężem mojej siostry, może spróbuję cię ratować od kryminału. Słuchaj uważnie, co powiem, gdyż drugi raz nie powtórzę, a nie ma takiej siły na świecie, któraby zmusiła mnie powrócić jeszcze raz do rozmowy z tobą. Otóż spróbuję skłonić stryja Karola do przebaczenia ci złodziejstwa, a raczej do powstrzymania doniesienia o kradzieży. Uda mi się to tylko wtedy, jeżeli okażesz maksimum dobrej woli.

— Gotów jestem, Pawełku, na wszystko.

— Nie przerywaj. Takim świadectwem dobrej woli będzie wystawienie zobowiązania pokrycia strat i wpłacenia jakiejś kwoty dla zadokumentowania uczciwych zamiarów. Jeżeli to zrobisz, podjąłbym się ratowania ciebie. Zaznaczam jednak, że bynajmniej nie gwarantuję pomyślnych skutków swojej interwencji, gdyż stryj nienawidzi cię z całej duszy. Zobowiązanie musi zawierać przyznanie się do malwersacyj. Powiedziałem ostatnie słowo. Na to możesz odpowiedzieć albo zgodą, albo odmową. Żadnej dyskusji na ten temat nie zamierzam prowadzić. Więc?...

Jachimowski próbował wykręcić się, prosić o czas do namysłu, odwoływać się do swego zdenerwowania, lecz gdy Paweł wstał i spojrzał na zegarek, zdecydował się:

— Dobrze. Podpiszę, ale jaką mam gwarancję, że pomimo to nie zrobicie doniesienia?

— Żadnej. Masz tylko moje słowo honoru, że zrobię wszystko, by stryja ułagodzić.

— A ile trzeba dać pieniędzy? Ja teraz naprawdę jestem nędzarzem!...

— Sądę że wystarczy jakiś drobiazg. Dziesięć tysięcy...

— Ale złotych?

— Złotych.

— A kiedy to trzeba załatwić?

— Natychmiast. Chodźmy.

Zaprowadził go do gabinetu, wyjął arkusz papieru i wskazał Jachimowskiemu miejsce przy biurku.

— Co mam napisać?

Paweł zaczął dyktować. Krótko, zwięźle, dobitnie. Doskonale widział, jak pióro piszącego waha się przed każdym słowem, widział krople potu, które wystąpiły na jego łysinie i nerwowe skurcze palców opartych o biurko. Teraz już jednak nie wątpił, że Jachimowski się nie cofnie.

— Chwila.

Paweł nacisnął guzik dzwonka. Wszedł lokaj. Jeszcze miał czerwone policzki od silnych uderzeń, które oberwał przy drzwiach.

— Czy znasz tego pana? — zapytał Paweł wskazując Jachimowskiego.

— Jakże, jaśnie panie, zdziwił się służący — oczywiście znam. To pan dyrektor Jachimowski.

— Będziesz świadkiem, że to pan Jachimowski własnoręcznie podpisze.

Jachimowski zerwał się od biurka.

— Pawle, po co te formalności!

— Nic nie zaszkodzą. Podpisz.

Jachimowski strzepnął palcami i podpisał. Wówczas Paweł złożył arkusz w ten sposób, by służący nie mógł przeczytać jego treści i podyktował mu:

"Powyższe oświadczenie podpisał pan dyrektor Jachimowski w mojej obecności i dobrowolnie".

— Teraz ty się podpisz.

Po chwili arkusz został złożony i schowany do szuflady biurka. Oczy Jachimowskiego odruchowo nie odrywały się od rąk Pawła i podniosły się dopiero wówczas, gdy pęk kluczy znikł w kieszeni.

— Mam wystawić czek? — zapytał ponuro Jachimowski.

— Dobrze.

W kwadrans później lokaj zamykał za nim drzwi. Postał chwilę w przedpokoju i zdecydował się, że należy przeprosić pana za podsłuchiwanie. Paweł siedział zamyślony, gdy służący odezwał się przyciszonym głosem.

— Jaśnie pan będzie łaskaw darować, ale mnie się jakoś, sam nie wiem, przydarzyło pierwszy raz...

— Mniejsza o to, Janie, — ziewnął Paweł — nie przeszkadzaj sobie w dalszym ciągu. Staraj się tylko być nieco ostrożniejszy. Nie lubię bić, a zmusiłbyś mnie do forsowania ręki.

— Bardzo przepraszam, jaśnie panie, zawiniłem, ale więcej się to nie powtórzy.

— Po co mnie o tym zapewniasz? Czy sądziłeś, że wyrzucę cię dlatego?... Nie, mój drogi przyjacielu. A teraz idź i nie zawracaj mi głowy.

Zrzucił marynarkę i wyciągnął się na tapczanie.

— Temu głupcowi zdaje się — myślał — że przebaczyłem mu, gdyż wierzę w jego obietnice poprawy. Nie przyjdzie mu nawet do głowy, że musiałbym wziąć innego lokaja, który, powiedzmy, mniej podsłuchiwałby, ale biłby więcej porcelany, albo kradł, czy nosił moją bieliznę. Ludzie często mówią najgorzej o bliźnich, ale w gruncie rzeczy myślą najlepiej. Wynika to stąd, że sami siebie uważają za wyjątkowo zły wyjątek. Dlatego cieszą się, gdy dowiedzą się, że ktoś popełnił zdeklarowane łajdactwo. Umacnia ich to wiarę w siebie: mnie nikt za rękę nie złapał, nikt nie przypuszcza, bym mógł coś nieetycznego popełnić. Każdy w stosunku do innych jest właściwie optymistą. To daje mu urojoną przewagę nad innymi: oni nawet nie domyślają się, co ze mnie za numer! Tym jedynie można wytłumaczyć łatwowierność człowieka. Chce być oszukiwany, bo zdaje mu się, że jest oszukującym. (Dalszy ciąg nastąpi)

NIEPRZYJACIEL REUMATYZMU

Ból w rękach, nogach, krzyżach, sztywny kark. Cena mały słoik, $4.25, duży $6.25. Należytość wysyłać wraz z zamówieniem do A. D. SORKO, 900 N. Taylor Ave., Oak Park, Illinois. Telefon Village 5591.

DZIAŁ KUPIECKI

Gospodarcza "Oświata Ludu Dokona Cudu".

KOMITET KUPIECKI przy KOMITECIE ROZWOJU Z. N. P.

Komitet Rozwoju Z. N. P.:
S. E. BASIŃSKI, Przewodniczący
ANIELA WÓJCIK,
JANINA MIGAŁA

Komitet Kupiecki:
S. E. BASIŃSKI, Przewodniczący
FRANCISZEK NURCZYK, Sekretarz
JAN BUCHANIEC,
KINGA DZIUBAK,
JÓZEF KOWALCZYK,
JÓZEF LISZKA
FRANCISZEK NOWAK

Pisze Franciszek Nurczyk

TOWARY AŻ Z 60 KRAJÓW WCHODZĄ W WYRÓB NASZYCH BUTÓW

Jak powiedzieliśmy w poprzednim Dziale Kupieckim, od 19 do 25go maja 1940, przypada w całej Ameryce Tydzień Handlu Zagranicznego.

W ubiegłym 1939 roku Ameryka sprzedała towarów zagranicę za $3,177,000,000, — a kupiła tam za $2,318,000,000.

Ponieważ Chicago dostarczyło wiele towarów na wywóz zagranicę, zakupiło zagranicą także dużo towarów, i dobrobyt jego ludności zależy w poważnym stopniu od handlu zagranicznego, dlatego więcej szczegółowo omówimy udział miasta Chicago w handlu zagranicznym.

Chicago i okolica to państwo.

Miasto Chicago i okolica liczy około cztery miliony ludności, czyli tyle, ile w Europie całe państwo Szwajcaria. Ująć więc cały handel zagraniczny "państwa chicagoskiego" w krótkim artykule byłoby trudno. Mamy po dręką fakta i liczby, więc użyjemy je w kilku artykułach, aby więcej dokładnie poznać to nasze miasto, tą stolicę polskości w Ameryce, to siedlisko wielkich polskich Organizacji...

Chicago zostało założone przez handel zagraniczny

Około 150 lat temu francuscy i angielscy kupcy, podróżując po Wielkich Jeziorach, docierali i do tego miejsca, na którym dziś stoi olbrzymie Chicago. Za wódkę i za błyskotki dostawali oni od Indian kosztowne futra, które sprzedawali w Europie.

Wówczas jeszcze nie było mowy o jakichkolwiek białych osadnikach na naszych rozległych stepach, ani o wozach zwanych "covered wagons".

Miasto więc nasze powołane zostało do życia przez handel zagraniczny, i do dziś dnia odgrywa w tym handlu zagranicznym wielką rolę, bo około 10 procent, czyli około jedna dziesiąta część całego zagranicznego handlu w Ameryce idzie przez miasto Chicago.

Chicago to brama handlowa do Środkowego Zachodu

Gdy popatrzymy na mapę Ameryki, to widzimy, że Chicago wisi na samym dole u jednego z Wielkich Jezior, a mianowicie u jeziora Michigan. Położenie to jest nadzwyczaj dogodne. Na Wielkich Jeziorach panuje olbrzymi ruch handlowy. Obroty handlowe na tych pięciu jeziorach są większe, aniżeli na całym wybrzeży Atlantyckim, — a lwia część tego byznesu idzie przez Chicago.

Chicago stało się ośrodkiem handlowym dla całej niziny od Kanady do zatoki Meksykańskiej, i od gór Appalachian na Wschodzie do gór Skalistych na Zachodzie, czyli dla całego dorzecza rzeki Mississippi.

Chicago jest bramą do środkowego zachodu, jest największym węzłem kolejowym w Ameryce, ma największy wewnętrzny port, tędy przechodzi najwięcej towarów, jest międzynarodowym ośrodkiem finansowym, a w niektórych gałęziach, jak naprzykład w wyrobie maszyn rolniczych, w dostawie kukurydzy, oraz wielu innych bije nie tylko wiele miast, ale i cały kraj.

Towary ze wszystkich krajów idą do Chicago

W niektórych latach około 10% całego zagranicznego handlu w Ameryce szło przez Chicago. W czasie depresji szybciej upadał handel zagraniczny, aniżeli handel wewnętrzny, z tego powodu około 20,000 osób w Chicago i okolicy utraciło pracę w czasie depresji, gdy skurczył się handel zagraniczny.

Niema takiego kraju na świecie, któregoby towar nie dochodził do Chicago, i na odwrót, niema takiego kraju na świecie, do którego by nie docierały wyroby chicagoskie.

Dlatego ciekawym będzie dla każdego z nas, gdy dowiemy się:—

Ile i jakich obcych towarów Chicago sprowadza do swego domowego użytku.

Jakie towary wywozi Chicago zagranicę.

Jakie towary i surowce potrzebne w przemyśle sprowadza Chicago z zagranicy.

Wogóle ile wszystkich towarów przechodzi przez federalny port chicagoski, w którym "króluje" rodak nasz p. J. A. Ziemba.

I ostatecznie, jakie ułatwienia posiada Chicago do prowadzenia handlu zagranicznego.

A więc cały ten przedmiot rozbijemy na pięć Działów Kupieckich, które w przystępny, popularny sposób wyjaśnią tą ciekawą i pożyteczną sprawę.

Jako pobieżny przykład podajemy przemysł skórzany. Sprowadza on z zagranicy dużo surowców i napół wykończonych towarów. Do wyrobu jednego bucika wchodzą surowce aż z 60 różnych krajów. Podeszwy idą z Argentyny, Australii, Chin i Rosji. Miękkie kozie skórki z Indii, Południowej Ameryki i z Chin. Skórki na miękkie języczki do bucików pochodzą ze zwierza Kangura z Australii. Gumy z Afryki używane są do nadawania połysku skórom na wierzchy butów. Używany jest nawet bursztyn z nad Bałtyku. Dratwy sprowadzane są z Holandii i Szkocji, itd., itd.

I tak, każda gałęź przemysłu sprowadza pół-surowce i surowce w ilości od kilku do kilkudziesięciu procentów. Przemysł gumowy zaś sprowadza aż 99.6% surowców z zagranicy. Gdyby tak w przemyśle gumowym odcięto zupełnie dowóz surowców z zagranicy, wówczas odrazu wszyscy w tym przemyśle pracujący utraciliby zajęcie.

W następnych Działach Kupieckich podamy wszystkie te ciekawe szczegóły ujęte w liczby.

Z Ozdobnym Kołnierzem

Wzór 9404.

Marian Martin

Jeżeli pragniecie mieć sukienkę na te specjalne okazje zróbcie sobie sukienkę podług tu podanego wzoru. Z krótkimi bufiastymi rękawkami, zrobioną do figury górą, ze spodniczką krajaną w kliny, z paskiem i z kołnierzykiem. Kołnierzyk może być gładki i wąski lub też z szeroką ryżą jak na większej ilustracji. Do ozdobienia można użyć guziczków i kolorowej wstążeczki.

Wzór 9404 można nabyć w wielkościach dla panien i pań 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38 i 40. Na wielkość 16 potrzeba 3 jardy 39 cal. materiału i ⅝ jarda kontrastowego. Cena wzoru 15 centów. Należytość można nadsyłać w srebrze lub znaczkach pocztowych. Z Kanady tylko gotówkę.

MARIAN MARTIN KATALOG SUKIENEK NA LATO

Jest Już Do Nabycia

W nowym Marian Martin Katalogu znajduje się wiele fasonów na sukienki codzienne, wieczorowe, do sportu... Sukienki z chłodnych druków i lekkich woali stanowią poważną część garderoby a jest już najwyższy czas przygotowania się na nadchodzące wakacje i wycieczki. Katalog można nabyć w Dzienniku Związkowym za nadesłaniem 15 centów w znaczkach pocztowych lub w srebrze. Zamówcie katalog dzisiaj, adresując: DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1406 W. Division St., Chicago, Ill.

Imię i nazwisko.....

.....

Miasto .....

Stan .....

Ulica .....

Nr. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

UWAGA!

Ślubny Welon za Darmo!

Panny Młode Korzystajcie z Tej Oferty

Modiste Bridal Shop

z powodu przeprowadzenia pod no.

1121 N. NOBLE STREET

Armitage 2658

(naprzeciw kościoła św. Trójcy)

daje tę oferte która jest ważna cały miesiąc maj dla całych orszaków ślubnych, nie robi różnicy kiedy ślub się odbędzie. Ceny umiarkowane. Otwarte każdy wieczór i w niedzielę.

Niemcom Zabraknie Wnet Rezerw Gazoliny w Tej Kampanii

Obserwatorzy Przypominają Kampanię Polską, w Której Niemcy Spalali 4,675,000 Galonów Gazoliny Dziennie Przez Same Siły Lądowe

Washington, 17 maja. — Obserwatorzy i statystycy przewidują zwolnienie lub zupełne ustanie "blitzkriegu" maszyny wojennej niemieckiej, jeżeli obecna kampania będzie się przeciągać i Niemcy nie osiągną pokonania Aliantów w krótkim czasie.

Na podstawie posiadanych danych dotyczących konsumcji gazoliny przez Niemców, maszyna wojenna niemiecka zużywa o wiele większe ilości gazoliny dziennie niż otrzymuje świeżych zapasów i wyczerpuje coraz bardziej porobione poprzednio rezerwy.

Najbardziej przychylne dla Niemiec obliczenie eksperta rządowego podaje, że Niemcy mogą produkować tylko 2,980,000 ton gazoliny rocznie ze wszystkich źródeł — to jest z kontrolowanych przez siebie terytoriów Rumunii, Rosji i z syntetycznej produkcji. Dawałoby to przeciętną produkcję w ilości 945,000,000 galonów — czyli przeciętny dzienny napływ w ilości 2,589,000 galonów.

Przypominają polską kampanię

W trzech tygodniach polskiej kampanii, same tylko niemieckie siły lądowe zużywały 4,675,000 galonów gazoliny na dzień.

Eksperci obliczają, że 100 dywizyj niemieckich, będących obecnie w akcji na froncie zachodnim wymagałyby 6,670,000 galonów gazoliny dziennie, czyli więcej niż dwa razy tyle, ile wynosi dzienny napływ.

Lecz żadne z tych cyfr nie biorą pod uwagę nazistowskiej siły powietrznej. Jeżeli 3,000 aeroplanów jest czynnych na froncie zachodnim, jak podają doniesienia, to licząc po sześć godzin działania dziennie dla każdego aeroplanu, zużywają one 1,920,000 galonów gazoliny dziennie.

Tak więc dla operowania zmechanizowanych sił lądowych i powietrznych Niemcy mogą potrzebować 8,590,000 galonów gazoliny dziennie — czyli prawie cztery razy tyle, ile mogą otrzymywać gazoliny ze wszystkich źródeł, którymi rozporządzają i nad którymi mają kontrolę.

Jeżeli więc Alianci będą mogli przetrwać obecny straszny napór i uderzanie i przedłużą kampanię — Niemcom może wnet zbraknąć paliwa na pędzenie całej swojej maszyny wojennej.

Tow. Ogniwo Polskie, Gr. 1991 Z. N. P. Rozpoczęło Intensywną Pracę Werb.

Towarzystwo Również Bierze Czynny Udział w Zbiórce Funduszów Na Ratunek Nieszczęśliwej Ludności w Polsce

Tow. Ogniwo Polskie, Grupa 1991 Związku Narodowego Polskiego, wyasygnowała $200.00 w gotówce za werbowanie członków do ZNP. Ogółem jest 29 nagród, a mianowicie: 1-sza nagroda $25.00 za zwerbowanie 25 członków; 2-ga nagroda $20 za 20 członków; 3-cia nagroda $15 za 15 nowych członków; dwie nagrody po $10.00 każda; 24 nagrody po $5.00 za zdobycie najmniej 5 członków. Kontest będzie trwać do 30-go kwietnia. Dwóch małoletnich liczy się za jednego pełnoletniego. Zaznaczamy, że poza tym Związek Narodowy Polski dobrze wynagradza za werbowanie członków.

Tow. Ogniwo Polskie zapowiada swój doroczny piknik na niedzielę, 21-go lipca, w Elk Grove Inn, 14 mil na zachód od Milwaukee ave. Każdy członek obowiązany jest zakupić bilet w sumie 50 centów, który stanowi wstęp na piknik.

Długoletni sekretarz finansowy był wynagrodzony za swą pracę związkową, gdy Zarząd Centralny Związku Narodowego Polskiego zamianował go organizatorem Tow. Ogniwo Polskie, gr. 1991 Z. N. P., biorąc pod uwagę rekord opłacania asesmentów do Związku.

Za inicjatywą Okręgu XIII-go na Stan Illinois Rady Polonii Amerykańskiej wydrukowano kwitariusze (20 w jednym bloku), sprzedając je po dolarze. Jestto pamiątka złożenia pomocy finansowej na rzecz ofiar wojny w Polsce. Na jednej stronie jest Polska ukrzyżowana i "Rota" Konopnickiej, a na drugiej podpisy urzędników Okręgu XIII-go na stan Illinois. Wiceprezes Stanisław Matusiak zajmuje się sprzedażą tych kwitariuszów. Prosi się o przybycie na posiedzenie i zakupienie tych kwitariuszów.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, 17-go maja, 1940, w sali parafii św. Władysława, 5343 Roscoe ulicy, o godzinie ósmej wieczorem. — Wojciech Michoń, prezes; Czesław B. Michoń, sekr. prot.

ULGA

Na

- Zatwardzenie Funkcji;
- Niestrawność
- Zaburzenia Żołądka
- Utratę Snu i Apetytu
- Nerwowość i Bóle Głowy

gdy te kłopoty są spowodowane wadliwym trawieniem i wydzielaniem.

Oto jest 18 uncjowa butelka

Dra. Piotra GOMOZO

jest to przez czas wypróbowane tonikowe lekarstwo na żołądek, jakie było z powodzeniem używane przez tysiące od przeszło 5 pokoleń cierpiących na: zatwardzenie funkcji; i nerwowość, niestrawność, zaburzenia żołądka i utratę snu i apetytu, gdy te kłopoty są spowodowane przez wadliwe trawienie i wydzielanie. Działa łagodnie i dokładnie w ten poczwórny sposób: pomaga funkcjom żołądka; reguluje kiszki; zwiększa wydzielanie przez nerki; pomaga i przyspiesza trawienie. Często Natura zawodzi w swych regularnych funkcjach wydzielania przez kiszki i nerki, z powodu chwilowego niefunkcjonowania tych organów. Właśnie wtedy pomoże wam w usunięciu nadmiaru zużytej materji, równe, łagodne działanie Dra. Piotra Gomozo, tego tonikowego lekarstwa na żołądek.

Specjalna Oferta — Zamówcie Dzisiaj!
Dr. Peter Fahrney & Sons, Dept. D 607-12
2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.
☐ Proszę przysłać mi 6 - 2 unc. buteleczek Dra. Piotra Gomozo opłaconą pocztą, na które załączam $1.00.
☐ Proszę przysłać lekarstwo C.O.D.

JAK DBAĆ O ZDROWIE

Pisze
Naczelny Lekarz Zw. Nar. Pol.
Dr. A. Z. SAMPOLINSKI

Wszelkie pytania tyczące się Kwestii Zdrowia, należy adresować: Dr. A. Sampoliński, 1800 S. Ashland Avenue, Chicago, Illinois.

Wrzód Żołądka

Wrzody żołądka mogą powstawać na tle krwawych wybroczyn, mogą być ostre lub chroniczne. Wrzody chroniczne spotyka się najczęściej. Wrzody te dają ubytku w ścianie żołądka najczęściej w okolicy odzwiernika, lub przy brzegach żołądka. Mogą one być różnej wielkości i głębokości. Jedne są płaskie, inne głębokie, i mogą przeżerać ścianę żołądka i prowadzić do przebicia. Jeśli przychodzi do rozwoju głębokiego wrzodu, wtedy organizm broni się przed przebiciem i otacza to miejsce zrostami. W ten sposób okoliczne organy zostają zlepione i zamykają drogę do jamy brusznej. Przy tem zlepieniu, powstają guzy, większe lub mniejsze, czasem wyczuwalne przez powłoki brzucha.

Zupełnie dokładnie sprawa powstawania wrzodów żołądka nie jest wyjaśnione. Znamy jednak cały szereg czynników, które mogą prowadzić do rozwoju wrzodu żołądka. Takiemi są: zaburzenia krążenia krwi, miejscowe wzmożenie siły trawiennej soku żołądkowego, wpływy nerwowe, toksyczne, pewne choroby krwi jak anemia, chloroza i pewne wady organiczne. Ważniejsze znaczenie z wymienionych mają zaburzenia krążenia krwi żołądka jak kurcze naczyń krwionośnych, uszkodzenie ich ścian, zakrzepy. Te zmiany mogą łatwo prowadzić do powstania wrzodów. Ważne znaczenie mają też wpływy nerwowe.

Niejednokrotnie obserwowano wrzody żołądka u osób nerwowych, trudne do wyleczenia. Jeżeli nie usunięto, szkodliwych bodźców systemu nerwowego, specjalnie w tych przypadkach napiętego. Infekcje różnego rodzaju prowadzą często do powstania wrzodu żołądka jak n. p. infekcje zębów, lub migdałów. Niebezpiecznymi komplikacjami mogą być 1. Przebicie ściany żołądkowej; 2. Krwawienie, drobne lub obfite; 3. Zwężenie żołądka przez blizny; i 4. Może prowadzić do rozwoju raka żołądka. Dlatego wrzody żołądka należy leczyć wcześnie i systematycznie i nie zrażać się początkowemi niepowodzeniami.

Niemcy Ponoszą Ogromne Straty — Donosi Korespondent z Linii Bojowej

Z armią francuską w bitwie nad Meuse, 17 maja. (UP) — Na zachód od rzeki Meuse, na historycznych polach bitewnych, toczy się obecnie znów spontaniczny bój z nawałą germańską, gdy wojska alianckie stawiły opór. O ile wiadomo (pisze korespondent Ralph Heinzen) w żadnym punkcie Niemcy nie zdolali przerwać frontu, choć siła impetu ich "blitzkriego" zagięła w niektórych punktach front.

Dalej na lewym skrzydle, twierdza Liege broni się. Działa jej druzgoczą fale atakujących Niemców. Niemcy ponieśli tam bodaj największe dotąd straty. Ich ogólne straty w ludziach pod fortami Liege są ogromne, jak mię poinformowano. — Liege i Namur posiadają bowiem straszną siłę ogniową.

Niemcy kierują się taką samą taktyką jak w Polsce. Sądzą tu, że marszałek Goering (minister lotnictwa) rzucił około 3,000 samolotów w bój do tej pory. Samoloty niemieckie opadają często o 300 stóp i zasypują kulami na drogach uchodźców cywilnych w swym gniewie za napotykany opór wojsk na froncie.

Z TRÓJCOWA

Odpust w tę niedzielę.

Uroczyście w tę niedzielę obchodzić będzie parafia św. Trójcy doroczne swoje święto ku czci Trójcy Przenajśw. Sumę z asystą o godz. wpół do 11-ej odprawi na intencję wszystkich parafian ks. Tomasz A. Steiner, prowincjał Zgromadzenia św. Krzyża z Notre Dame, Ind. Kazanie wygłosi ks. Jan Szuba z zakonu OO. Jezuitów, a śpiew specjalnie na tę okazję przygotowany wykona chór parafialny pod dyrekcją prof. Wincentego Baluty.

Uroczysta Komunia św.

Wcześniej tego dnia, t. j. o godz. 7:30 odprawi się również solenne nabożeństwo z racji przystąpienia do uroczystej Komunii św. starszej dziatwy szkolnej. Pół godziny przed tymi ceremoniami odbędzie się procesja ze szkoły do kościoła, dokąd dziatwę poprowadzi ks. proboszcz Kazimierz Sztuczko, w towarzystwie chłopców ministrantów i kapeli szkolnej pod dyr. prof. Baluty. Również i inne jeszcze grona osób wezmą udział w procesji, która ruszy ze szkoły ulicą Cleaver do Division, stąd pójdzie do ulicy Noble i do kościoła.

Bierzmowanie Popołudniu.

Przyjęcie dzieci szkolnych do towarzystw młodocianych przy parafii jakoteż do Stow. Szkaplerza św., odbędzie się o godz. wpół do 2-ej po południu. Wreszcie o godz. 3-ej ks. biskup Bernard Sheil udzieli Sakramentu bierzmowania tak dzieciom, które rano przystąpią do uroczystej komunii św., jak również kilku osobom dorosłym.

Najlepiej od młodości zaprawiać dziecko do cnót obywatelskich. Harcerstwo Z. N. P. jest najidealniejsza organizacją, bo daje Waszym synom i córkom potrzebny karm narodowy i robi z nich lepszych Polaków.

KUPON
PRZYNIEŚCIE GO.
Po niebywałe wartości udajcie się do przyjacielskiego
PUBLIC FAIR PAINT STORE
824 N. ASHLAND AVE.
Haymarket 5008. Dostawa darmo

Mieszana farba, galon 88c i wiele lepszych gatunków po najniższych cenach.
Emalia "One Coat", galon $1.45 i wiele lepszych gatunków po najniższ. cenach.
Czysta terpentyna, galon 46c.
Piękna tapeta, rolka 4½c i wiele lepszych gatunków po najniższych cenach.

NA FUNDUSZ RATUNKOWY

(Z dnia 16-go maja, 1940 r.)

Z przeniesienia — Gotówka	$380,499.75
Zebrane na weselu Pp. A. A. Śmietana	27.00
Klub Bulowian	25.00
Zebrane na Sejmiku Okr. IV-go ZNP., Batavia, N. Y.	12.00
Andrzej Wasik, 1042 No. Winchester Avenue	5.00
Z Jubileuszu 25-cio letniej rocznicy Tow. Niepodległość, Gr. 1815 ZNP.	5.00
Dalszy ciąg składek z Parafii Polsko-Rzymsko Katolickiej w Buyck, Minn.:	
Walenty Kulas	1.00
Albin Michałowski	1.00
Zachary Parda	1.00
M. Opella	6.00
Adam Parzych	1.00
Tadeusz Powroźnik	1.00
Buyck Community Club	2.50
Emilia Block	2.00
Antonina Siusta	1.00
Pp. Szymon Kulas	3.00
	19.50
Pięć-centowy podatek miesięczny nadesłały następujące grupy:	
Gr. 546, Hamond, Ind.	1.55
Gr. 1184, Anderson, Ind.	2.13
Gr. 2180, Palmerton, Pa.	2.55
Gr. 2416, Battle Creek, Mich.	2.55
Gr. 18, Patterson, N. J.	42.90
Gr. 2484, Gaastra, Mich.	85.
Gr. 2189, Hamtramck, Mich.	1.50
Gr. 1269, Glens Run, O.	2.15
Gr. 2805, Hamtramck, Mich.	2.00
Gr. 263, Yonkers, N. Y.	3.00
Gr. 480, Wilkeson, Washington	1.50
Gr. 1461, Iron River, Mich.	1.75
Gr. 1079, Cicero, Ill.	4.20
Gr. 962, Chicago, Ill.	2.20
	70.83
Razem	$164.33
Razem zebrano dotychczas w gotówce	$380,664.08
Razem zebrano dotychczas Bondy i Kupony Polskie	$ 89,534.77
Ogółem zebrano dotychczas	

$470,198.85

M. TOMASZKIEWICZ,
Skarbnik ZNP.
1514 W. Division St., Chicago, Ill
KTO NASTĘPNY?

Wiceprezeska M. Czyż Odznaczyła Członkinie Grupy 2340 Z. N. P.

W Programie 'Dnia Matek' Wzięło Udział Około Sto Osób

Tow. Gwiazda Wolności, grupa 2340, mieszcząca się na południowo zachodniej stronie miasta, w dniu 16-go maja, po regularnym posiedzeniu urządziła skromne przyjęcie dla swych członkiń i wybitnych gości z okazji przypadającego w miesiącu maju święta "Dnia Matek." W przyjęciu wzięło udział około sto członkiń, oraz wybitni goście w osobach wiceprezeski ZNP. p. Marii Czyż, komisarki Okr. 13 ZNP., drowej Marii Fudema, prezesa Gm. 55 ZNP. p. A. Kaliszewskiego i prezesa Gr. 825 Z. N. P., p. Jadach.

Prezeską grupy 2340 ZNP. jest ogólnie znana i szanowana dzielna Związkowczyni, która wiele czasu i pracy poświęca pracy organizacyjnej i humanitarnej, komisarka Okr. 12-go ZNP., p. Maria Majka.

Po spożyciu smacznych potraw, przyrządzonych przez członkinie Gr. 2340 ZNP. program wieczorku otwarła komisarka Maria Majka, prezeska grupy, przedstawiając program pracy wykonywanej przez gr. 2340 ZNP., która zaliczaną jest do jednych z liczniejszych żeńskich grup związkowych, posiadając 165 członkiń pełnoletnich i 50 członkiń małoletnich. Grupa 2340 ZNP., w tym roku obchodzi 15-lecie swego istnienia.

Przy Grupie 2340 ZNP. istnieje Klub Gwiaździsty, składający się z młodych członkiń, prezeską którego jest dzielna młoda związkowczyni, panna Genowefa Kutta. — Członkinie grupy pracują bardzo wydatnie na polu ratunkowym, jak również w grupowym oddziale szycia odzieży dla uchodźców polskich.

Komisarka Majka w swym przemówieniu powiedziała, iż Grupa 2340 ZNP. czyni obecnie usilne starania, ażeby powiększyć szeregi młodzieżowe w grupie.

Komisarka Majka apelowała do zebranych pań, ażeby wytężyły swe wysiłki w celu werbowania nowych członkiń do ZNP. i w celu zbudowania silnego Wydziału Małoletnich.

Przysięga 7 Nowych Członkiń

Przed przystąpieniem do dalszej części programu komisarka Majka po serdecznym powitaniu miłego gościa w osobie wiceprezeski ZNP., p. Marii Czyż, poprosiła p. Czyż do odebrania przysięgi od siedmiu młodych nowych członkiń.

Prezes Gminy 55 ZNP., p. A. Kaliszewski w swym przemówieniu dał uznanie członkiniom Grupy 2340 ZNP. na czele ze swą prezeską p. Marią Majką za ich wielce wydatną pracę dla ZNP. i dla Polski. Członkinie tejże grupy cieszą się wielkim poważaniem i szacunkiem całej Gminy, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż czterech z delegatek do Gminy z tej grupy, piastuje ważne urzędy w Gminie, lub też reprezentują Gminę w innych ciałach związkowych.

Komisarka Okr. 13 ZNP., drowa Maria Fudema podkreśliła chwalebną działalność prezeski Gr. 2340 ZNP., p. Marii Majka, która bierze bardzo czynny udział w pracy Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP., w Stowarzyszeniu Dobroczynności przy Z. N. P., w Związkowym Oddziale Akcji Pomocniczej i w Sekcji Kobiet przy Radzie Polonii Amerykańskiej, jak również szczerze interesuje się pracą młodzieżową w naszej organizacji. Komisarka Fudema złożyła prezesce p. Marii Majka serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy na niwie związkowej.

Prezes Grupy 825 ZNP., p. Jadach w kilku słowach powiedział zebranym paniom o obecnie dokonywanej na farmie związkowej pracy przy budowie mostu, który będzie nosił nazwę "Cicero Bridge." Most ten będzie zbudowany kosztem Związkowców z Cicero, z Gminy 55 ZNP., przy pomocy kasjera ZNP., p. Tomaszkiewicza, kongresmana A. Maciejewskiego, kasjera miasta Cicero, p. Kasperskiego i p. Grysko. Oficjalne otwarcie mostu kablowego nastąpi w dniu 16-go czerwca, podczas wycieczki Gminy 55-ej ZNP. do obozu młodzieżowego w Yorkville.

Życzenia pomyślnej i owocnej pracy dla Z. N. P. grupie 2340 ZNP. i prezesce p. Maria Majka, złożyła współredaktorka Pism Związkowych, p. Helena Moll.

Przemówienie Wiceprezeski p. Marii Czyż

Wiceprezeska Z. N. P., p. Maria Czyż powołana do przemówienia na wstępie wręczyła odznaki Czerwonego Krzyża członkiniom grupy 2340 ZNP., które przez swą pracę przy szyciu odzieży i dzierzganiu swetrów zasłużyły sobie na wyróżnienie od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Długoletnia sekretarka grupy 2340 ZNP. i współzałożycielka p. Karolina Krękisz otrzymała złotą szpilkę. Pani Jarosz, wiceprezeska grupy, p. Skowron i p. Gulik otrzymały krzyże.

W swym przemówieniu wiceprezeska M. Czyż dała uznanie członkiniom Gr. 2340 ZNP., oraz prezesce p. Maria Majka za ich wielce wydatną pracę dla Z. N. P. i dla Polski. 15-cie lat pracy grupy 2340 ZNP. zostało uwieńczone sukcesem —czego najlepszym dowodem są liczne zastępy młodzieży żeńskiej w grupie i 165 członkiń pełnoletnich.

Wydz. Mał. Powinny Powstać Przy Każdej Grupie

Praca Związku Narodowego Polskiego — powiedziała wiceprezeska Czyż — w przyszłości będzie opierać się wyłącznie na młodzieży tutaj zrodzonej, dlatego też każda grupa związkowa, a szczególnie żeńskie grupy związkowe powinny starać się budować silne wydziały małoletnich, z których później wyjdą przyszli nasi kierownicy. Wiceprezeska Czyż złożyła grupie uznanie za opiekę nad młodzieżą związkową, jak również za przyczynienie się do zorganizowania Klubu Dziewcząt przy grupie.

Niema nic trudnego w życiu i niema nic łatwego — mówiła p. Czyż. — Wszystkie przeszkody można zwalczyć, jeśli posiadamy dość silnej woli i dosyć energii, ażeby dążyć do wytkniętego celu bez względu na przeszkody. Ażeby praca dla organizacji i społeczeństwa mogła wydać należyte rezultaty, musimy uzbroić się w cierpliwość i kierować się jedynie dobrym ogólnym. W chwili obecnej oprócz pracy dla Związku Narodowego Pol. musimy także pamiętać o naszych braciach i siostrach w Polsce, którzy obecnie znajdują się w tak trudnych warunkach życiowych. Potrzeby naszych braci i sióstr w Polsce są przeogromne, dlatego też musimy starać się, ażeby praca ratunkowa na rzecz naszych rodaków w Polsce przyniosła jak najwydatniejsze rezultaty. Na nas spadł ciężki obowiązek ratowania naszych braci i sióstr w Polsce i z tego obowiązku musimy się dzielnie wywiązać. W pracy dla Polski nie wolno nam ustawać i nie wolno nam zrażać się napotykanymi na drodze przeszkodami. Wiceprezeska M. Czyż wspomniała o chwalebnej pracy prezeski p. Marii Majka, która jako przewodnicząca Komitetu Odzieży przy Sekcji Kobiet Rady Polonii Amerykańskiej uskuteczniła przesyłkę czterech transportów odzieży do Polski. W tych dniach otrzymano listy z Węgier i z Rumunii z licznymi podpisami naszych rodaków zaświadczającymi, iż odzież wysłana przez Sekcję Kobiet Rady Polonii otrzymali. Rodacy dziękują Polonii w Ameryce za tak wydatną pomoc w postaci ciepłej odzieży.

Wiceprezeska M. Czyż przemówienie swe zakończyła złożeniem życzeń gr. 2340 ZNP. dalszej owocnej i pożytecznej pracy dla P. i dla Polski.

Resztę wieczoru spędzono za miłej pogawędce. Do zarządu grupy 2340 na rok 1940 wchodzą następujące panie: — Maria Majka, prezeska; Maria Jarosz, wiceprezeska; Karolina Krękisz, sekr. fin.; Marta Salamowicz, sekr. prot.; Zofia Kutta, kasjerka; p. Zawiślak, odźwierna; p. Gulik, marszałkini; p. Majewska i p. Kusek, komitet chorych, i p. Lodzia Kutta, rada gospodarcza.

Ten KUPON jest cenny

Ważny dla otrzymania 3ch ½-GALONOWYCH butelek Black Cow

ROOT BEER

absolutnie DARMO

przy zakupnie 3ch ½-galonowych butelek po regularnej cenie 15c butelka plus kaucja. Bezpłatna dostawa tylko w Chicago i okolicy.

Należy tylko wysłać ten kupon ze swym nazwiskiem i adresem do:

BLACK COW ROOT BEER CO.
1816 North Linder Avenue

Ten kupon ważny tylko do 25go maja

Chopiniści Urządzają Wycieczkę

Do wycieczki czyli pikniku Chóru Chopina Nr. 2-gi, pozostaje już nie wiele czasu. Piknik odbędzie się w niedzielę, 2-go czerwca, w ogrodzie Nomejki, przy ul. Cumberland i 72. Wszyscy przyjaciele i sympatycy Chóru Chopina, a jest ich bardzo wielu, dowiedziawszy się o pikniku, postanowili gromadnie wyjechać, by mile i wesoło wśród braci śpiewaczej się zabawić na świeżym powietrzu.

Niemałą atrakcją na pikniku Chopinistów, jak przewodniczący komitetu p. Brudziński zaznaczył, będzie kontest walca, do którego już kilkadziesiąt par się zgłosiło. Za najlepsze odtańczenie walca będą dane duże cenne nagrody. Po za kontestem uczestników czeka moc różnych niespodzianek i rozrywek nie mówiąc już o tym, że do tańca będzie przygrywać pierwszorzędna orkiestra.

LEPSZY BUDULEC PO NIŻSZYCH CENACH

DRZEWO na

- *DOMY*
- *GARAŻE*
- *I INNE BUDYNKI*

DARMO KOSZTORYS

NA KAŻDE ŻĄDANIE NASZ EKSPERT PRZYJEDZIE NA MIEJSCE I ZROBI KOSZTORYS NA MATERIAŁ NA PRZERÓBKĘ DOMU LUB NOWY BUDYNEK ZUPEŁNIE DARMO.

NAJSTARSZA POLSKA FIRMA BUDULCU W CHICAGO

ŁATWE F. H. A. MIESIĘCZNE SPŁATY

S. J. KWASIGROCH

NORTH WESTERN LUMBER CO.

J. J. WOJTALEWICZ

BEZPŁATNA DOSTAWA W CHICAGO I OKOLICY

NOWY ADRES
3635 NORTH KEDZIE AVE. — IRVING 2722
TELEFON

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY-ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908, at the Post Office at Chicago, Illinois, under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays and Holidays by Alliance Printers and Publishers, Inc., 1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.

Daily without special Saturday sections

By mail.....$5 per year
To Europe.....$7 per year

In Chicago and foreign countries, by mail all Saturday sections included

$8.50 per year $2.50 for three months
$4.50 for six months $1.00 monthly

In U. S. and Canada, daily, all Saturday sections included

$6.50 per year $1.75 for three months
$3.50 for six months $ .75 monthly

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor in Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments Brunswick 8700
Telefon do Wszystkich Departamentów Brunswick 8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca

NASZE HASŁA: Zgoda, Miłość Bratnia i Uczciwość! Praca dla Związku Narodowego Polskiego! Praca dla Polski! Praca dla Wychodźtwa!

POTRZEBA JASNO WYKLAROWANEGO PROGRAMU OBRONY.

Gdy wojna obecna się rozpoczęła, prawie wszyscy Amerykanie, włącznie z tymi na wysokich stanowiskach urzędowych, mieli ufność w zwycięstwo Aliantów. Dzisiaj ta ufność ich została mocno wstrząśnięta i zachwiana. Klęska Aliantów w Norwegii, wykazanie słabości wobec uderzeń niemieckich obecnie na froncie zachodnim, w Belgii i Holandii, wykazuje, że Niemcy stworzyli sobie maszynę wojenną, działającą z niemającą równej sobie sprawnością i skutecznością i przynosi z sobą ponure widmo możliwej przegranej Aliantów w tej wojnie. Wielu znawców zapatruje się na wojnę w Europie jako zmaganie się, w którym żadna strona nie ma absolutnej przewagi nad drugą. Sądzą, że w takiej sytuacji wszystkiego można się spodziewać. I ta sytuacja zmusza Stany Zjednoczone do zastanowienia się bardzo gorliwego i poważnego nad tym, jakie należy powziąć kroki na wypadek zwycięstwa dyktatorów, które postawiłoby całą Europę pod butami Hitlera, Mussoliniego i Stalina.

Jest rzeczą widoczną, że sentyment w tym kraju wypowiada się silnie za powiększeniem naszych sił z b r o j n y c h, zarówno na morzu, jak na lądzie i w powietrzu, — jak można najszybciej. Równocześnie jednak jest równie widocznym, że nie mamy tu ustalonej militarnej wytycznej postępowania, i że nikt w tym kraju nie ma pojęcia jak silnymi powinniśmy się stać w świetle tego wszystkiego co się w świecie dzieje i w świetle siły naszych możliwych wrogów. Jedna szkoła teoretyków argumentuje, że jeżeli Hitler zwycięży, Ameryka znajdzie się wobec niebezpieczeństwa możliwości natychmiastowej militarnej i ekonomicznej inwazji. Tej szkole myśli politycznej przewodzi, o ile to dotyczy publicystów i pisarzy, Walter Lippman, który nie dawno temu zwrócił uwagę w swojej kolumnie na historyczny fakt, że wielcy wojownicy w przeszłości nie wstrzymali nigdy swoich wojen i podbojów, aż do czasu gdy posunęli się za daleko i zostali sami pokonani. Ich przeszłe zwycięstwa zawsze pchały ich do dalszych podbojów i zaborów. A sam fakt, że ludność ich jest głodną i wyczerpaną pcha ich dalej i dalej, w szukaniu nowych zasobów, nowych grabieży i nowych zwycięstw.

Inna zaś szkoła myśli lekceważy tę teorię i wyśmiewa się z niej prawie sto-procentowc. Twierdzą oni, że zwycięzca w obecnej wojnie europejskiej będzie tak w y c z e r p a n y, iż trzeba będzie pokoleń całych na odnowienie energii i przedsiębiorczości do podjęcia dalszych kampanii. Jedną z wybitnych osobistości należących do tej szkoły myśli jest były Prezydent Herbert Hoover, co można sądzić z jego mów i artykułów w różnych miesięcznikach i tygodnikach. Zaś John T. Flynn, jeden z najprzedniejszych pisarzy izolacyjnych, napisał niedawno temu artykuł, w którym zaatakował zjadliwie tak zwanych "interwencjonistów" i wykazywał, że zarówno Niemcy jak i Anglicy przekonali się o trudności przerzucenia liczniejszych wojsk i ekwipażu do Norwegii, znajdującej się w odległości tylko parę setek mil od portów niemieckich i angielskich, i użył tego faktu do zilustrowania swego przekonania o niemożliwości przesunięcia wielkiej armii najezdniczej przez Atlantyk lub Pacyfik.

Bez względu jednak na to kto ma słuszność w tym sporze, nie ulega najmniejszej kwestii, że ekspansja militarna w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach amerykańskich będzie postępować teraz w przyspieszonym tempie, aby się zabezpieczyć na wszelki wypadek. Chodzą pogłoski, że flota japońska znajduje się niebezpiecznie blisko równości jej siły z siłą floty amerykańskiej, i że flota japońska posiada nowe pancerniki, większe i wyższe w uzbrojeniu od którychkolwiek posiadanych obecnie przez Stany Zjednoczone. Nadchodzące z Europy ostatnie doniesienia wskazują, że Niemcy mają nowe aeroplany bojowe, z którymi nie mogą się mierzyć nasze najlepsze samoloty posyłane Aliantom. I niema żadnej kwestii co do słabości amerykańskiej armii. Brak jej jest dział przeciw-lotniczych, dział przeciw-tankowych, brak jej jest nowoczesnych tanków i innego nowoczesnego zmotoryzowanego i opancerzonego wyekwipowania, jak to stwierdza sama wysoka komenda wojskowa. A nowy karabin Garlanda, o którym tyle się tu mówiło rok temu, zawiódł spodziewane oczekiwania i wykryto w nim duże wady.

Kłopot z naszym krajem jest ten, że dotychczas nie posiada żadnego ustalonego programu obrony. Nasza armia, flota i lotnictwo, jakie są nam potrzebne na obronę właściwych Stanów Zjednoczonych z obu oceanów i z powietrza i na obronę zamorskich ich terytoriów, muszą być bardzo znacznie odmienne od floty, armii i lotnictwa jakie dzisiaj posiadamy. Przekonalibyśmy się wnet o tym gdyby nam przyszło bronić daleko położonych na Pacyfiku Filipin, lub wysłać ponownie wielką siłę ekspedycyjną do Europy.

Dlatego to, tymczasem, wypowiadamy się w zupełności za przedstawionym wczoraj Kongresowi przez Prezydenta Roosevelta programem pogotowia zbrojnego dla obrony kraju, który może stać się tym pottrzebnym tutaj w dzisiejszych warunkach w świecie "ustalonym programem obrony".

RATUJMY DZIECI POLSKIE!

Pan Frank Kingdon, prezes Międzynarodowego Komitetu Służby Dla Dzieci w New Yorku, przysłał nam osobisty apel o kontrybucje na akcję ratunkową dla dzieci ofiar wojny w krajach europejskich, wśród których organizacja ta, należąca do międzynarodowej organizacji Save the Children International Union w Genewie, działa.

Pan Kingdon powiada w swym liście, że "tysiącom bezdomnych i głodnych dzieci w Europie grozi głód i choroby, jeżeli pomoc nie nadejdzie natychmiast." Dzieci te są spędzone do obozów koncentracyjnych, żyją w namiotach i domach bez żadnego ogrzewania, lub właściwego pożywienia. Potrzeba im ogromnie żywności, odzieży i tranu."

Federacja Ratowania Dzieci donosi z Genewy, że na samej Litwie znajduje się obecnie czterdzieści tysięcy polskich dzieci uchodźców i wszystkim potrzebna jest żywność, odzież i obuwie.

International Child Service Committee w New Yorku zbiera pieniądze i przesyła je do organizacji Centralnej w Genewie, skąd rozsyłani są przedstawiciele tejże po całej Europie i prowadzą robotę zbawczą wśród potrzebujących opieki i pomocy osieroconych i znajdujących się w potrzebie dzieci.

Tragicznym jest strasznie los pogubionych i osieroconych wojną dzieci polskich, jeżeli w samej Litwie znajduje się ich aż 40 tysięcy! Są te biedactwa, te nieszczęsne ofiary wojny, porozrzucane po wszystkich krajach w Europie. Są ich tysiące na Węgrzech w Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, w Szwajcarii i we Francji. O pomoc dla nich woła International Child Service Committee, 1 Madison ave., i organizacja ta powinna być brana pod rozwagę przy rozdziale funduszów zbieranych na akcję ratunkową.

Pan Kingdon stwierdza, że los tych dzieci jest nadzwyczaj tragicznym i apeluje w ich imieniu o hojne kontrybucje na ich ratunek.

POLSKA BYŁA, JEST I BĘDZIE

Ziemie polskie zalały z dwóch stron barbarzyńskie fale przemocy. Odwieczni wrogowie Polski, porozumiawszy się znowu, jak w minionych wiekach, połączyli swe siły i bez sumienia, bez litości pustoszą nasz Kraj. Dzikie w instynktach hordy nowoczesnych barbarzyńców burzyły miasta, paliły wsie, mordowały dzieci i matki. — Wyrzucają z prastarej roli piastowej chłopa polskiego, chcą mowę ludowi polskiemu odebrać, wiarę zniszczyć, dusze zagrabić.

Głosi triumfalnie wraży wróg: niema Polski i nigdy już niepowstanie. Stratowałem ziemię waszą, zgładziłem z powierzchni ziemi imię wasze, zgniotłem w proch wasze marzenia o wielkości i dostępie do morza

Ale kłamie wróg!

Polska była, jest i będzie! Jest i działa prawny i konstytucyjny rząd polski. Jest armia polska. A przede wszystkim jest naród polski, który bez względu na to jakie są chwilowe warunki, jak czarną i tragiczną jest chwila obecna — on żyje, on cierpi, on walczy, on wierzy niezłomnie w Polskę i w swoją przyszłość. Naród ten wycierpiał i zniósł bardzo wiele w przeszłości, przetrzyma i teraźniejszość i jeszcze wywalczy sobie lepszą przyszłość.

Bez Polski nie może być w Europie pokoju, nie może być prawa i porządku, nie może być sprawiedliwości. Europa nie może znosić panowania barbarzyństwa i pozwolić na jego utrwalenie.

Idą nowe dzieje, nowy świt — nowa przyszłość. Będziemy mieć znowu Polskę zjednoczoną, ze znacznie szerszym dostępem do morza i bardziej naturalnymi i obronnymi granicami. Będzie Polska wielka i silna, bo takie jest jej przeznaczenie, bo taka jest potrzebną dla pokoju i równowagi Europy.

Ale o Polskę wielką i bardziej zabezpieczoną w przyszłości musimy walczyć wszyscy. Sama z siebie nie przyjdzie. Musimy takiej chcieć i o taką się dopominać i o taką walczyć.

A walczyć o nią musi nie tylko nasza armia, ale wszyscy Polacy gdziekolwiek się znajdują w świecie. Nie wszyscy mogą i nie wszyscy muszą walczyć w armii na polu bitwy. Walczy się i w inne sposoby. Walczy się także ofiarnością pieniężną na narodowe potrzeby, na potrzeby Ojczyzny, na ratowanie żyć naszych umierających z głodu, chorób i poniewierki braci. Walczymy także organizowaniem się, stwarzaniem świadomej siebie i swych celów i solidarnie działającej gromady i wykonywaniem drobnych obowiązków i opłacaniem drobnych opłat, jakie na nas organizacja dla celów narodowych i społecznych nakłada.

Tych obowiązków i tych drobnych ofiar nie należy nigdy lekceważyć, gdyż w wielkiej i trzymającej się spoiście i działającej solidarnie gromadzie małe obowiązki, drobne daniny, są jak te ziarnka piasku lub krople wody, które w zbiorowej masie tworzą Sahary i Oceany.

Bracia Związkowcy! Polska jest w potrzebie! Polska wygląda od nas pomocy moralnej i materialnej. Czy jej odmówimy tej pomocy? Czy możemy być głusi na wołania naszych Braci? Czy możemy być obojętni na los ich strasznej niedoli? Czy nie wesprzemy ich ramieniem naszej pociechy i naszej pomocy, by dodać im sił do wytrwania?

Ich życie jest naszym życiem, ich walka jest naszą walką, ich honor jest naszym honorem, ich zwycięstwo będzie także naszym zwycięstwem.

Każdy Polak i każda Polka poniesie ofiarę dla Polski, nie odmówi pomocy dla walczących ostatnimi siłami i hartem ducha i niezłomnej woli naszych Braci.

Polska jest w najwyższej potrzebie naszej pomocy.

Słuchajcie, dzieci, wołania Matki naszej!

ZŁOTE MYŚLI

Kto rozkazu bogów słucha, tego też i oni słuchają.—Homer.

Ten tylko może dobrze rozkazywać, kto być posłusznym się nauczył. Ten tylko może być dobrym przełożonym, kto był dobrym podwładnym.—Tomasz a Kempis.

Kto słucha swych przełożonych, ten słucha Boga.—Św. Bernard.

Jeżeli wszyscy chcemy rozkazywać, któż będzie słuchał? Jeżeli wszyscy chcemy mieć honory, któż nam je będzie oddawał?

Drogi diament w złocie osadzony:
W roztrojnym człeku umysł uniżony.
—Przypowieść.

Z Poezji

POLSKA NIE ZGINĘŁA

Ojczyzno moja, jeszcześ nie zginęła,
Choć wroga przemoc Tobą zawładnęła.
Armia broń znowu w swoje ręce chwyta,
Zorza wolności dla Narodu świta.

A takie w Armii męstwo i brawura,
Aż na Adolfku drży ze strachu skóra.
Poczekaj, szwabie, wnet dostaniesz lanie,
Wkrótce się skończy twoje panowanie!

Już nie zadługo, ty gadzie krzyżacki,
Ostry miecz polski utnie ci twe macki,
Którymi zdradnie Polskę obejmujesz,
Za zbrodnie swoje, gorzko pożałujesz!

Armia waleczna, z pomocą Aliantów,
Wyrzuci z Polski podłych okupantów.
Będą wrogowie z Ojczyzny uciekać,
Choć się w bezsilnej złości będą wściekać.

Kiedy się wrogów z Ojczyzny wyrzuci,
Już żaden warchoł do rządu nie wróci.
Przez błędy rządu naród padł ofiarą,
Lecz kto zawinił, nie ujdzie przed karą.

Do rządu wejdą ludzie sprawiedliwi,
Dobrzy i mądrzy, w pracy nie leniwi,
Co dobro kraju mieć będą na względzie,
W wolnej Ojczyźnie wszystkim lepiej będzie!

A. Bieliński,
Breuillet - Village, Francja.

Co Życie Niesie ▸▸▸▸

Pierwszy Raz Niemcy Widzą Wojnę

Pierwszy raz w historii Niemcy oglądają na własne oczy wojnę nowoczesną, do jakiej dążyli, darli się i w końcu narzucili innym narodom. — I nie tylko oglądają dzisiaj Niemcy wojnę na własne oczy, ale i odczuwają na własnej skórze.

W chwili, kiedy na froncie zachodnim toczy się gwałtowny bój na ogromną skalę, gdzie Niemcy niosą śmierć i zniszczenie masom ludzkim w mundurach, jak i ludności cywilnej, w której pamięci tkwiła jeszcze żywo wojna światowa z przed dwudziestu paru lat, lotnictwo alianckie również atakuje "objekty militarne" po miastach niemieckich na tyłach armii Hitlera, spuszczając Niemcom na głowy "gruszki", nie te, jakie ich nęciły w cudzych ogrodach, ale takie same, jakie oni oni miotali na innych i byli z tego dumni i chełpili się przed całym światem.

Do tej pory Niemcy, jako kraj i ludność cywilna, nie widzieli wcale okropności wojennych. Nigdy wojna światowa nie toczyła się od początku do końca w granicach R z e s z y. Biło się wojsko, ale ogół społeczeństwa niemieckiego widział wojnę tylko na ekranie w teatrze. Cywil niemiecki czytał lub słyszał tylko, jak wojskowi opowiadali o swym bombardowaniu miast belgijskich, francuskich, serbskich, rumuńskich, polskich i rosyjskich.

Miasta i wsie niemieckie po zawieszeniu broni, wyglądały tak samo jak przed wojną — rozbudowane jeszcze. — Nieuszkodzone fabryki i inne warsztaty pracy mogły z miejsca ruszyć pełną parą. A kiedy inni musieli odbudowywać swe domy z gruzów, od fundamentów, Niemcy widzieli jedynie swoje "krzywdy". Darli się w niebogłosy i jęczeli z żądzą odwetu za pozbawienie ich morderczych narzędzi, nazywając to ujmą dla swego prestiżu i honoru narodowego.

W wojnie z Polską waliły się w gruzy tylko miasta i wsie polskie. Mało było tego mordercom z Berlina, więc z iście germańską butą odtworzyli na filmie fragmenty niszczenia życia i dorobku polskiego i pokazują ów film darmo po wszystkich krajach. A w samej Rzeszy oglądanie takiego filmu przez wszystkich mieszkańców naziści uczynili nawet obowiązkowym.

Po gangsterskim napadzie na Danię i Norwegię, powtórzyła się ta sama historia.

Mają Teraz Niemcy Drugą Stronę Medalu

Wierzymy jak najmocniej, że choć może będzie ciężko, Alianci zapanują nad zbrojną nawałą germańską i odniosą zwycięstwo, co będzie miało wpływ na życie na przestrzeni setek lat.

Niemcy jednak, mimo swego górowania w nastawionym pędzie, mają teraz i oglądają drugą stronę medalu swego "blitzkriegu". Nie oglądają może go jeszcze w całej pełni, bo nie mają do czynienia z falami uchodźców cywilnych na drogach, lecz może i to pomału ujrzą w swej Rzeszy, gdy wojna potoczy się dalej. — I może po skończonej wojnie nic ich nie będzie ciągnęło na filmy z "blitzkriegiem" powietrznym... i sprawiało przyjemności.

Obecnie toczy się batalia, co w języku wojskowym nazywają "wojną ruchomą" na ogromną skalę. Hordy niemieckie robią ciągłe zapędy i cofają się lub bronią się zajadle na uzyskanym terenie. Swoje "sukcesy" osiągają na pewnych odkach przez koncentrację kolumn pancernych i tysięcy samolotów.

Sytuacja ogólna, z punktu widzenia alianckiego, aczkolwiek była wczoraj "bardzo groźna", to jednak nie beznadziejna, lecz wręcz przeciwnie pełna wiary w zahamowanie wylewu hord germańskich, pałających żądzą owładnięcia całej Europy, następnie całego świata i "uszczęśliwienia" wolnych dotąd narodów takimi samymi "dobrodziejstwami", jakimi są ich potworne rządy w Polsce, Czecho-Słowacji, Danii i Norwegii, a ostatnio w Holandii.

W tak zwanej "wojnie ruchomej", w której fronty przechodzą do znaczenia podrzędnego, a często nawet wcale ich nie ma, należy pamiętać o jednym: bywa rozmaicie, dopóki zazębienia, odskoki i przeskoki nie ustalą się na pewnej linii.

Nie należy więc zbytnio przejmować się i przerażać posunięciami wroga, miotającego się na wszystkie strony, bo może on naraz wpaść jak szczur do pułapki i zginąć w niej, jak ginie każdy groźny szkodnik.

Co Wolno a Czego Nie Wolno Okupantom?

Wychodzący w Paryżu "Robotnik", pisząc o prawie międzynarodowym, o postępowaniu Niemców w Polsce i o tym "co wolno a czego nie wolno okupantom", powołał się na Czwartą Konwencję Haską, podpisaną przez państwo niemieckie w roku 1907 a zawierającą postanowienia w sprawie zachowania się władz wojennych na terenie kraju nieprzyjacielskiego. — Zasadniczy przepis tej konwencji mówi:

"Z chwilą faktycznego przejścia władzy z rąk rządu legalnego do nieprzyjaciela zajmującego terytorium, ten ostatni winien zastosować wszystkie będące w jego mocy środki, aby o ile to jest możliwe wznowić i zapewnić porządek społeczny i życie społeczne, szanując obowiązujące w kraju prawa, jeśli nie wystąpią przeszkody do nieprzezwyciężenia".

"Robotnik" wysnuwa z tego słuszny i jedyny wniosek, że przywrócenie normalnego życia gospodarczego i kulturalnego jest nie tylko prawem, ale i o b o w i ą z k i e m okupanta. Wszystko zaś co zmierza do wyzucia mieszkańców zajętych ziem z ich prawa do życia, majątku, wykonywania praktyk religijnych i t. d., jest bezprawiem.

Ludność okupowanych terytoriów nie wpada w niewolę i nie wolno jej zmuszać do naruszania obowiązków wobec swego państwa. Stąd konwencja mówi:

"Godność i prawa rodzinne, życie osób pojedyńczych i własność prywatna, jak również religijne przekonania i wykonywanie obrzędów wyznaniowych winny być uszanowane. Własność prywatna nie podlega konfiskacie. Rabunek jest bezwarunkowo zakazany.

Osobny artykuł konwencji reguluje sprawę nakładania kontrybucji, których nie wolno nakładać jako kary za takie postępki jednostek, w których nie można dopatrzeć się winy solidarnej to jest działania łącznego. Rekwizycje mogą być dokonywane tylko na rzecz oddziałów, które zajęły daną miejscowość. Wywiezienie więc na przykład ołtarza Wita Stwosza jest w myśl tej konwencji niedopuszczalną rekwizycją.

Z własności prywatnej wolno tylko zabierać broń oraz środki komunikacyjne i przewozowe (n. p. radio czy samochody). O instytucjach sztuk pięknych i naukowych — konwencja mówi wyraźnie, że winny być traktowane jako mienie prywatne i nietykalne, choćby nawet należały do państwa. Konwencja mówi tak; praktyka germańska wygląda inaczej.

TEMAT NIETYLKO LITERACKI

2-go kwietnia minęło 100 lat, gdy w najbardziej handlowej dzielnicy Paryża, pachnącej rybą, surowym mięsem i więdnącymi jarzynami, urodził się Emil Zola — rewolucjonista francuskiej powieści, krytyki literackiej, sztuki i teatru.

Przez wiele lat oficjalna krytyka opatruje powieści Zoli przymiotnikiem "nędzne." Nie znajduje też uznania u bliskich mu pisarzy. Gromi go duży, majestatyczny, rozrzutny w geście i słowie Flaubert. — Wszechwładny Edmond de Goncourt notuje w słynnym "Journal" niepochlebne oceny. W 1880 r. ukazuje się "Nana," romans rozchwytany w ciągu kilku dni. Rozgłos, niezależność materialna i w ślad za nią uznanie.

Zola żyje w czasach, gdy niemal powszechnie treścią uzasadniano wzniosłość sztuki. Dokonujące się przemiany społeczne zna literatura jedynie ze słyszenia. Zola rzuca literatom salonów wyzwanie literackiego i społecznego rewolucjonisty, staje się obrońcą rzeczywistości uznanej za niską, wprowadza studium obyczajów. Jego powieści wydzielają zapach krwi i wódki, wydarzenia obracają się niezmiennie wokół zbrodni i pokus zakazanych. Opis procesów biologicznych zastępuje psychologię, miejsce konwencjonalnego przeznaczenia zajmuje alkohol, choroba, nędza. Na zarzut, iż uprawia pornografię, sensacyjną, kłamliwą i oszukańczą (t. zw. "Manifest pięciu"), odpowiada:

"Zamknijcie knajpy, otwórzcie szkoły. Pijaństwo rozkłada masy. Czytajcie statystyki, idźcie do szpitali, przeprowadźcie ankiety, a zobaczycie, czy kłamię. Oczyśćcie przedmieścia i podnieście płace, kwestia mieszkania jest decydująca."

Rewolucja społeczna, powiedział o Zoli Jaures, połączony z nim pod kopułą Panteonu, znalazła wreszcie swego poetę.

W 1863 r. jury paryskiego Salonu odmawia udziału w wystawie wówczas młodym rewolucyjnym malarzom — Pissaro, Manet, Monet. Sprawa oparła się aż o cesarza, który pozwala na otwarcie obok oficjalnego Salonu — "Salon des Refuses," Salonu — poprzednika w trzy lata później założonego "Salon des Independants." Zola występuje najpierw jako obrońca pokrzywdzonych, potem jako tłumacz i pośrednik między artystami i zdezorientowaną publicznością.

W ostatnich latach ubiegłego wieku rozpoczyna się w życiu Zoli okres, dzięki któremu Anatol France powiedział nad jego trumną: był sumieniem naszej epoki. Broni więc najpierw w "Figaro," sprawy tolerancji. Odstępuje go wówczas szereg przyjaciół. Na rok 1898 przypada głośne wystąpienie w sprawie Dreyfusa, artykuł "J'accuse." Stają przeciw sobie dwie różne koncepcje cywilizacji, jednej opartej na "niemieckim" pojęciu "Ordnung," drugiej na pojęciu sprawiedliwości i nienaruszalności praw jednostki. Zola informuje i broni drugiej koncepcji. Zwyciężony za życia, nie obronił Dreyfusa i został skazany na rok więzienia. Po śmierci wniesiono go do Panteonu.

Przypominamy te sprawy nie dlatego, aby w obecnej chwili najważniejszą rzeczą było pisanie o — Zoli. Warto jednak od czasu do czasu, z nad morza przelewanej krwi i pośród huku dział zwracać uwagę na zagadnienia kultury, równie ważne, jak zmaganie się sił materialnych. Zwłaszcza, że dzisiejsza wojny toczy się po to, aby panować mogła — kultura i zwyciężyła sprawiedliwość, aby można było wrócić do sporów o Zolę, do literatury pięknej i dobra materialnego bytu ludzi.

Zamiast 300,000 Ton Nafty Sowieckiej, Niemcy Dostały Zaledwie 15,000

Sofia, 17 maja. (CON). — Spodziewany przez Niemcy dopływ nafty sowieckiej przez Bułgarię zawiódł prawie kompletnie w ostatnich trzech miesiącach.

Niemcy spodziewali się otrzymać tą drogą najmniej 100,000 ton nafty miesięcznie (tj. 300 tys. ton w 3 miesiącach), przewiezionej tankierami przez morze Czarne i z Matum na Kaukazie do Warny, portu bułgarskiego. Tymczasem w ciągu trzech miesięcy przybyło do Warny zaledwie 15,000 ton nafty...

Transportacja nafty przez Bułgarię spotkała się z przeciążonym ruchem kolejowym, mimo przysłania przez Niemcy niemieckich, austriackich i czeskich wagonów tankowych do Warny. Kolej bułgarska jest jednotorowa. Z W a r n y do Rousse nad Dunajem, znajduje się zaś w tak kiepskim stanie, że nie może wytrzymać ciężkich tankierów kolejowych.

Większe jeszcze komplikacje wyłoniły się w Warnie. Rosjanie przysłali 10 tysięcy ton nafty w tak dużym tankierze, że nie mógł on zawinąć do portu. Niemcy musieli więc nająć małe tankiery włoskie do przewiezienia nafty z tankiera sowieckiego na morzu do portu. Dwa nowe zbiorniki dla nafty w porcie są jeszcze nieukończone, więc tankiery włoskie nie miały gdzie wyładować nafty i zmuszone są czekać, dokąd nie będzie przepompowana do tankierów kolejowych.

Transportacja nafty tą drogą wymaga więc załadowania w Batum, przepompowania w Warnie do mniejszych tankierów, pompowania do tankierów kolejowych, przepompowania do tankierów rzecznych na Dunaju i jeszcze raz pompowania do tankierów kolejowych w Niemczech.

Washington, 17 maja. — Senat zatwierdził wczoraj bil, który będzie przyspieszał system promocyjny w armii, dostarczając młodszych oficerów dla wyższych rang oficerskich.

6 Dywizji Australijskich Wylądowało w Egipcie

Gdzieś w Egipcie, 17 maja. (UP) — Drugi kontyngent australijskich wojsk ekspedycyjnych przybył dzisiaj do Egiptu, aby połączyć się z potężnymi siłami wojsk alianckich na Bliskim Wschodzie w chwili, kiedy świat śledzi i czeka na wystąpienie Włoch przy boku Niemiec.

(Według innej depeszy, z Australii przybyło dziś do Egiptu 6 dywizyj. Londyn potwierdza wylądowanie drugiego kontyngentu armii australijskiej w Egipcie, skąd ma on podążyć do Palestyny. Wojska te znajdują się pod dowództwem gen. I. G Mackey. Duch jak najlepszy. Nowy minister dominiów, lord Caldecotte powitał je w imieniu króla angielskiego. Pierwszy kontyngent wojsk australijskich wylądował 12 lutego.)

Eks-Kajzer Wilhelm II Może Przeprowadzi Się Do Prus Wschodnich

Berlin, 17 maja. (UP) — Eks-kajzer Wilhelm II prawdopodobnie wróci do swej posiadłości w Prusach Wschodnich — powiedziano dziś w dawnych kołach dworskich. Zrozumiano, że skoro wróci, złoży najpierw przyrzeczenie pozostania zwykłym obywatelem. (Według innej depeszy, na rozkaz Hitlera, armia niemiecka wystawiła wartę honorową przy pałacu Wilhelma w Doorn, Holandii, gdzie żyje on od czasu przegrania wojny światowej.)

German, Russian Atrocities In Poland

Latest News Reports, Received from Reliable News Agencies of the World, Dealing with the Atrocities Committed Against the Poles, Jews and Czechs.

Pope Held Shocked by Polish Horrors.

By Telephone to The New York Times.

ROME, May 6—Another report on German atrocities in Poland has recently been made by August Cardinal Hlond, Polish Primate, to the Pope, it was announced by the Polish Embassy today. From details which have been given out ,this report, like the similar one made in January ,is a tale of unmitigated horrors. The Pope is understood to have been so shocked that he is contemplating making a speech soon referring to Poland.

"It is not possible to describe all the brutalities committed with cold cruelty against the Polish people to force them to become harmless slaves, forever subjected to the interests of the 'superior race,'" writes Cardinal Hlond in part. "The cruelties carried out with an infernal and widely applied system coming under the German conception of living space must be inscribed among the blackest pages of the story of humanity."

The report not only completes the information given out in January about the Primate's own archdioceses of Gniezno and Poznan, but gives much new material on the entire territory occupied by the Germans. The Cardinal asserts that these leaders are working "in a systematic manner to eradicate Catholicism and, at the same time, destroy the Polish people, depriving them through deportations, executions and material ruination of those classes which direct them culturally, intellectually and financially."

Lists 38 Priests Executed.

The names of thirty-eight priests who have been executed are listed, while hundreds of others are said to have been imprisoned, vilified or even tortured. A great majority of the churches have been closed and the marriage of Poles has been prohibited in some dioceses, says the Cardinal. Four hundred and fifty thousand Poles have been transported "under the most tragic conditions" from Pomerania and Lodz to the General Gouvernement.

"The inhabitants of Gdynia have been reduced from 120,000 to 15,000," the report adds.

The following may be cited as an example of the atrocities which Cardinal Hlond describes.

"At Kalisz, Don Pawlowski, one of the parish priests, was shot. He was taken to his execution barefoot and without his cassock. The police ordered him tied to a stake by some Jews, who, after his execution, were obliged to kiss the dead man's feet and bury him in the Jewish cemetery."

According to Cardinal Hlond, some German families from the Upper Aideg in Italy have already arrived in the diocese of Cracow, and the Cardinal is understood to have written, also, that many more of these former Italian citizens will be sent into Poland this Summer.

Says Cathedral Used as Garage.

ROME, May 6—(AP)—In his report to the Vatican charging continued persecution in German-held Poland, it was learned today that August Cardinal Hlond had charged that in Chelmo diocese the cathedral had been converted into a garage, the Bishop's palace into a hotel and its chapel into a ballroom.

All but twenty of 650 priests have been deported or imprisoned, while nine have been shot and two died in prison, it added, alleging that most churches have been reported closed, "Catholic life almost entirely extinguished" and Catholic societies disbanded."

Polish Girls Kidnapped by Germans

Paris, May 7 — National Press Service.—Paris Mondial, the official French government short wave station broadcasted today conditions in Poland ,based on what is termed authentic and neutral news material, of such a horrifying aspect that it is herewith quoted verbatim, as it was broadcast this evening.

The broadcast was later repeated in English, as follows:—

"The horrors of the German occupation in Poland are even more terrible than could be imagined. We now receive news which fully confirms the Polish Cardinal Hlond's report to the Vatican.

"This news concerns the kidnapping of young Polish girls, which is commonly practiced by the German authorities . In the course of the month of March the German police arrested several hundred young girls aged 16 to 25 in Poznan. These girls were sent to the Western front to be "employed" in public houses, which are reserved to the German soldiers.

"Similar arrests were made in Warsaw on March 10. In one of the poor sections of the city 80 young girls were arrested in the street and sent to a hospital where they were examined by German military doctors .

"These somewhat official actions are not all. In Warsaw military patrols carried out similar kidnapping for their own purposes—young girls are taken to the 228th Infantry regiment and the 7th Anti-aircraft artillery regiment, and each one of them was raped several times. The victims were chosen among the people for fear that the families might appeal to higher military authorities .

"Another example—On March 22 in Warsaw the Germans arrested a young girl aged 17 and took her to a house where she found approximately 50 other women who were being bathed and dressed in new gowns .

"These women were to be sent to Germany that very evening and placed in public houses. A 17 year old girl was able to get away by jumping from a second floor balcony.

"After reading these authentic facts which have been confirmed by several neutral news sources, we can fully realize how pathetic is the appeal made by Polish women to the women of all countries at the end of March.

"Our daughters have been sent to public houses"—the appeal says—they have also been sterilized. Many a mother is praying God to let her daughter die rather than to let her live under these conditions.

"In Warsaw, the Germans are actually hunting women. They kidnap them in the street and put them in trucks. Usually this takes place at night and no one ever knows what becomes of them."

—: KRONIKA Z MILWAUKEE, WIS. :—

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ

JUTRO Polonia milwaukcka będzie miała sposobność zadecedowania, że w tych historycznych chwilach, solidaryzuje się z męczeńskim narodem polskim, jak i innymi cywilizowanymi narodami, walczącymi dziś o wolność, równość i braterstwo ludów z wrogami, którzy chcą opanować świat i zrobić z podbitych narodów swych niewolników.

Polonia milwaucka przez wzięcie gremialnego udziału w jutrzejszej Manifestacji Majowej, urządzanej przez Komitet Międzyorganizacyjny, zademonstruje, że nie obcy jej jest śmiertelny konflikt, jaki się rozgrywa teraz w starym świecie.

Niech każdy, kto tylko może pośpieszy jutro po południu o godzinie drugiej do parku Kościuszki na obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja i święta narodowego Polski.

DOBRĄ pracę podjęli polscy lekarze i dentyści w Milwaukee, rozpoczynając zbiórkę funduszów na ambulans, dla armii polskiej we Francji. Te ambulance amerykańskie, jakie wysyłane są do Francji, to właściwie są polowe szpitale— i przydadzą się nie tylko armii, ale po powrocie tej armii polskiej na ziemie starej Ojczyzny, oswobodzone z pod jarzma wrogów, przydadzą się także do niesienia pomocy lekarskiej ludności Polski.

Zbiórka funduszów ambulansowych, jest zupełnie niezależną od zbiórki funduszów Ratunkowych i powinna być również poparta przez wszystkich, którzy mogą dać jakiś datek.

Tak jak Fundusz Ratunkowy uratuje od śmierci z głodu i chłodu wielu naszych rodaków na terenach Polski, tak ambulansy wysłane armii polskiej we Francji, przyczynić się mogą do uratowania wielu rannych żołnierzy polskich od śmierci.

Mamy nadzieję, że wszyscy polscy profesjonaliści w Milwaukee dadzą na ten ambulans datki i że reszta społeczeństwa im pomoże i przynajmniej jeden ambulans dla armii polskiej, będzie ufundowany przez milwauczan.

TAK jak Stow. Polskich Lekarzy i Dentystów zdobywa sobie uznanie naszego polskiego społeczeństwa, teraz swoją akcją nad zebraniem funduszów na ambulans dla armii polskiej, tak też zaskarbiłoby sobie względy naszej Polonii i polskie kupiectwo, gdyby miało w Milwaukee swoje Stowarzyszenie i za przykładem chicagoskich polskich kupców, wydawało znaczki kupieckie, z których dochód szedłby na Fundusz Ratunkowy.

Niestety w Milwaukee nie ma Stow. Kupców polskich. Był swego czasu klub, w którym grupowali się przeważnie polscy tawerniści, jest Stow. Piekarzy Polskich, które jednak poza dorocznym balem, nie prowadzi większej działalności, ale nie ma ogólnej organizacji polskich Kupców i Przemysłowców.

A przydałaby się taka organizacja bardzo, a bardzo i może być, że powstanie. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ratunkowego omawiano możliwość powstania Stow. Kupców. Gdy to Stow. Kupców powstało za inicjatywą Komitetu Ratunkowego, komitet ten zrobiłby dobrą robotę nie tylko dla rodaków naszych za oceanem, ale i dla naszego społeczeństwa tu, w Stanach Zjednoczonych.

WYPADKI rozgrywające się w wojnie światowej w ciągu ostatniego tygodnia, interesowały Polonię milwaucką. Szybkie zawojowanie Holandii, przez potężną machinę wojenną Niemiec wywołało liczne komentarze na Polonii.

"To Polska jednak dłużej się broniła" — powiadają jedni, a drudzy mówią:

"Jego (Hitlera) pewnie nikt nie wstrzyma, tylko Ameryka".

Doświadczeni jednak ludzie, byli żołnierze, analizując obecny sposób walk w Europie, powiadają, że Ameryka, tak jak jest teraz, nie miałby czym pobić Hitlera, choćby i chciała, gdyż na machinę wojenną Hitlera potrzebna jest jakaś silniejsza machina, a nie tylko dobre chęci.

Mowa Roosevelta, wygłoszona w czwartek, w której to mowie Roosevelt zażądał przygotowania do produkcji 50,000 aeroplanów wojennych rocznie, była przyjęta w Milwaukee z wielkim entuzjazmem przez naszą Polonię, jak i resztę społeczeństwa amerykańskiego, prócz oczywiście zwolenników nazizmu, których ma być bardzo wielu.

Z kół niemieckich, lojalnych ideałom kraju, w którym mieszkają, t.j. Stanów Zjednoczonych dowiadujemy się, że 75 procent Niemców milkauckich żywi sympatje pro-nazistowskie, jakkolwiek wielu z tymi sympatiami się narazie kryje. Wielu sympatyków nazizmu działa w organizacjach, które gwałtownie propagują, aby Ameryka w żaden sposób nie pomagała aliantom w wygraniu wojny i podobnie jak to czynili agneci nazistowscy w Norwegii, propagują pacyfizm i są przeciwni przygotowaniu się kraju do obrony.

CZĘSTO słyszało się zarzuty, że w uniach CIO znajduje się wielu komunistów — ale jak się okazuje, w tychże uniach muszą być i zwolennicy nazizmu — albo też teraz, wobec sojuszu moskiewsko - berlińskiego, komuniści stali się propagandystami akcji, która idzie na rękę Hitlera.

Nie wiemy czy to komuniści, czy jedni i drudzy to uczynili, ale czytaliśmy w lokalnej prasie, że Rada Przemysłowych Unij na powiat Milwaukee (CIO) na swym ostatnim zebraniu w środę, potępiła prezydenta Roosevelta za jego "nie-amerykańską" mowę do Kongresu naukowego Ameryki, wygłoszoną w ubiegły piątek, jak i jego "nieneutralne" orędzia do krajów wojujących, oskarżając przytem administrację Roosevelta o pchanie tego kraju do wojny.

Rada wypowiedziała się przeciw pomaganiu państwom wojującym (aliantom) w jakikolwiek sposób.

Niejaki Christoffel jest naczele Rady, do której należy około stu delegatów. Ciekawi jesteśmy czy w Radzie tej są Polacy i co oni robili, gdy sympatycy nazistów i komunistów uchwalali swoje potępienie Roosevelta za to tylko, że Roosevelt apelował do Hitlera jeszcze przed wojną, żeby nie napadał na sąsiedzkie kraje?

Wiemy, że do unii CIO należy też wielu Polaków — czy ci Polacy aprobują akcję swoich delegatów w Radzie na powiat Milwaukee? Jeśli nie, to powinni na zebraniach swych unij, wypowiedzieć się przeciw tej akcji i pro-niemieckich delegatów odwołać.

MIEJSKI komisarz zdrowia dr. J. P. Koehler, zrezegnował ze swego stanowiska i zamierza ubiegać, się o wybór senatorem federalnym ze stanu Wisconsin na tykiecie republikańskim. Jak dotąd nie słychać o żadnym polskim kandydacie na urząd senatora federalnego, jakkolwiek mamy dużo ludzi, którzyby byli odpowiedni.

Oczywiście kampania na senatora kosztuje pieniądze, ale któraś z głównych partyj powinna wysunąć naszego rodaka na jeden ze stanowych urzędów i finansować jego kampanię. Jeśli partie polityczne chcą polskich głosów, powinny dać naszemu obywatelstwu reprezentację na "tykietach".

PRACA nad zorganizowaniem parafialnych komitetów do akcji ratowniczej, do zbierania funduszów ratunkowych, postępuje. W najbliższych dniach zorganizowany ma być taki komitet w parafii ŚŚ. Cyryla i Metodego. Na Jackowie jak i Pawłowie takie komitety już działają.

Józefatowo, jakkolwiek jeszcze nie posiada takiego komitetu, to jednak robi coś dla Polski, gdyż w ubiegłą niedzielę odbyła się tam kolekta na Fundusz Ratunkowy Polski.

Kolekty takie powinny być we wszystkich naszych kościołach przynajmniej raz na miesiąc.

MŁODZIEŻOWE Kluby Polskie w Milwaukee, stworzyły swoją Radę amerykańskiej młodzieży polskiej i instalacja zarządu odbyła się w tym tygodniu. Na czele Rady stanął młody, znany już jednak z pracy narodowej człowiek, Alfred Sokolnicki. Cieszymy się z powstania tej Rady, ale sądzimy, że dla dobra sprawy byłoby lepiej, gdyby nasza polska młodzież brała czynniejszy udział w naszych starych, wielkich polskich organizacjach narodowych jak Związek, Zjednoczenie, Sokolstwo i t. p.

Młodzieży jest bardzo potrzeba w naszych organizacjach, bo pracy jest wiele, a starsi pracownicy odchodzą od nas po jednemu. Mogą mieć młodzi swoje własne zrzeszenia, ale młodzież polska powinna prócz tego należeć do naszych polskich organizacyj.

Nowi Proboszczowie w Miejsce Zmarłych

W tym tygodniu arcybiskup milwaucki Moses Kiley, zamianował dwu nowych proboszczów parafij polskich, w miejsce zmarłych w ostatnich czasach Księży Prałatów Michała Domachowskiego i Michała Wenty.

Proboszczem parafii św. Stanisława został mianowany ks. dr. Bernard Kobeliński, dotychczasowy proboszcz parafii Przen. Sakramentu.

Proboszczem zaś parafii św. Wincentego, zamianowany został ks. Szczepan Sztuder, dotychczasowy proboszcz parafii św. Stanisława w Berlin, Wis.

Jutro Wszyscy Na Manifestację Do Parku Kościuszki w Milwaukee

Wymarsz z pod Sali Kościuszki o Godzinie 1:30 po Południu. — Program w Parku.— Gub. Heil, Mayor Zeidler, ks. Prałat Góral i Inni Mówcy.

Już jutro, to jest w niedzielę 19go maja, po południu odbędzie się zakreślona na olbrzymią skalę polska manifestacja majowa, obchód 149tej rocznicy Konstytucji 3go maja, jak i święta narodowego Polski.

Wielki ten obchód urządzany jest wspólnymi siłami wszystkich większych organizacyj polskich, a za inicjatywą Gminy 8ej ZNP. która rok rocznie urządzała była obchody majowe sama, w tym jednak roku wobec powagi chwili, zaprosiła do współpracy Zjednoczeńców, Stowarzyszeńców, jak i weterańskie organizacje polskie.

Jutrzejsza manifestacja będzie pierwszą od napadu hord niemieckich i bolszewickich na Polskę okazją dla Polonii, aby zebrać się ingremio, na jednem wielkiem masowem zebraniu i zademonstrować swoją solidarność z cierpiącymi pod jarzmem najezdzców, naszymi rodakami za oceanem. W parku Kościuszki miejsca będzie dla wszystkich dość i powinna się tam zgromadzić Polonia milwaucka tak licznie, proporcjonalnie, jak się zgromadziła Polonia chicagoska pod pomnikiem Kościuszki w parku Humboldta w niedzielę 5go maja.

BĘDZIE WYMARSZ

Jutrzejsza manifestacja zaznaczy się wymarszem z pod sali Kościuszki do parku tegoż imienia. Wymarsz wyruszy z pod sali o gidzinie 1:30 po poł. i pójdzie ulicami Windlake do So. 13ej, po tej do Lincoln, po Lincoln do 7ej i tą do Becher i do parku, gdzie najpierw pod pomnikiem bohatera dwu światów Tadeusza Kościuszki złożony będzie wieniec, a następnie rozpocznie się program na specjalnie pobudowanej platformie.

Na program złożą się występy chórów "Echo", jak i chóru par. ŚŚ. Cyryla i Metodego, deklamacja p. I. Gwiazdowskiej, jak i przemówienia gub. Juliusza Heila, ks. Prałata B. E. Górala, mayora miasta Carla Zeidlera, adw. K. Midowicza z Chicago, Tadeusza Wasielewskiego i Leona Gurdę. Na programie jest również popis Sokołów.

Program zagajony będzie przez p. Wawrzyńca Doligalskiego, prezesa Gminy 8ej ZNP., który na przewodniczącego powoła Tadeusza Borunia, prezesa Osady 6ej ZPRK., a na sekretarza Karola Pawińskiego, podszeryfa powiatu Milwaukee.

W wymarszu mają wziąć udział wszystkie umundurowane zrzeszenia i organizacje. Kilka kapel będzie maszerowało wraz z organizacjami i popisywać się też będą oddziały Doboszy i Trębaczów, między tymi z Tow. Rzeczpospolita Polska, gr. ZNP.

APELUJĄ O WZIĘCIE UDZIAŁU

Wszystkie zbiorowe ciała na Polonii, jak i nawet poszczególne grupy, apelują do swych członków o wzięcie jaknajliczniejszego udziału tej wielkiej manifestacji majowej w dniu jutrzejszym. Idzie o to, aby w parku zgromadzić jutro tak wielkie masy ludzi, jakich jeszcze nigdy na żadnym obchodzie nie było. — Idzie o zademonstrowanie wobec innych. że Polonia milwaucka stoi na straży ideałów wolnościowych, które ożywiały zarówno twórców Konstytucji 3 Maja, jak i twórców tej największej w świecie republiki, o której wolność walczyli i ginęli także Polacy.

Dziś potęgi totalitarne świata starają się zniszczyć podstawy, na których opiera się wszystko co może być najgorsze dla człowieka, a to wolność. Polacy zawsze o wolność walczyli, o wolność swoją i cudzą i Polonia milwaucka, przez swój udział w niedzielnej manifestacji majowej da wyraz swojej lojalności do ideałów wolności, tak drogich Stanom Zjednoczonym.

Wszyscy w kim polskie serce bije, niech jutro przybywają na manifestację majową do parku Kościuszki.

Młodzież Jest Bardzo Chętna, Więc Nie Okazujmy Jej Swojej Obojętności

W środę odbyła się w sali Federacji publiczna instalacja zarządu "Rady młodzieży polsko-amerykańskiej". Siedemnaście jak dotąd zrzeszeń. składających się na tę Radę, przygotowało bogaty program taneczno-wokalny, na który zaproszono choćby całą Polonię. Chciano się zareprezentować, pokazać, że młodzież jest bardzo chętna, chce się łączyć, chce współpracować w zgodnej gromadzie, chce pracować na niwie narodowej, pielęgnować polską kulturę.... cóż kiedy starszych osób była na sali znikoma liczba. Dlaczego tak jest?

Wierzymy, że ci nieliczni, którzy widzieli środowy program instalacyjny Rady młodzieży rozniosą o nim wieść po całej Polonii tak, że w przyszłości inaczej będzie się ta ustosunkowywała do wysiłków swego młodszego pokolenia.

A program był istotnie ładny. — Zbiorowe tańce Związku młodzieży, klubu Piłsudskiego, klubu Sarmacja, występy chórów "Lutnia" i "Szopena" wypadły świetnie. Inne numery także starannie wykonane musiały się podobać.

Program otworzył wiceprezes Rady p. Harold Fabich powołując na przewodniczącego p. Wł. Maciejewskiego. Odczytał on telegramy ambasadora R. P. w Washingtonie p. Potockiego i od konsula w Chicago p. dr. Ripy. Przyniósł także pozdrowienia od mayora miasta. Krótkie życzenia Radzie złożył p. Witkowski, klerk miejski. Piękną mowę w imieniu starszej generacji wypowiedział p. mec. Leon Hojnacki itd.

Pod koniec programu odbyła się sama instalacja. Przyrzeczenie od członków zarządu odebrał kapelan Rady ks. Józef Betliński. Wypowiedziano przytem jeszcze kilka mów, lecz o dziwo.... krótkich i rzeczowych. Więc przemawiał ks. Betliński, prezes Rady p. Alfred Sokolnicki, panna Wanda Czajczyńska itd.

Jeszcze jeden numer artystyczny i po uroczystości, która pozostawiła b. miłe wrażenie i każe się domyślać wytężonej pracy młodzieżowej, która porwie w swój wartki wir całą młodzież polskiego pochodzenia w Milwaukee i będzie żywo interesowała całą Polonię, która nie będzie już obojętna, przeciwnie, będzie popierała czynnie wszystkie wysiłki i zamierzania "Rady Młodzieży polsko-amerykańskiej" jako całości, czy też poszczególnych klubów na nią się składających.

Dziś Prosi Was do sali Kościuszki Związk. Chór "Echo" na Program

Dziś, to jest 18go maja, w sali Kościuszki, odbędzie się siódmy doroczny program i zabawa, urządzane przez Związkowy Chór Echo, istniejący przy Gminie 8ej ZNP.

Na program złożą się śpiewy chóralne i solowe, muzyka i tańce.

Chór Echo przygotował specjalne piękne pieśni na dzisiejszy wieczór, który nazwał "Wieczorem Rozmaitości".

Będzie dobra muzyka, dobre towarzystwo zabawa niejako gwarantowana, przybywajcie więc starsi i młodzi dziś do sali Kościuszki.

Wstęp kosztował będzie tylko 30 centów od osoby.

Cała Polonia serdecznie proszona.

"Sieroce Wiano" Było Pięknem przedstawieniem

W ubiegłą niedzielę w sali Kościuszki klub młodzieżowy "Sarmacja", dał piękne przedstawienie pt. "Sieroce Wiano".

Przedstawienie było piękne, odegrane było dobrze, podobało się ludziom, ale niestety ludzi tych było bardzo niewiele, bo zaledwie około dwieście osób przybyło.

Jeśli publika nie będzie popierała wysiłków młodzieży na polu wystawiania sztuk, młodzież ta zniechęci się do pracy narodowej i społecznej.

Jutro Kolekta Na Fundusz Zapomogowy Dla Inwalidów

Jutro odbędzie się przed wszystkimi polskimi kościołami w Milwaukee i okolicy puszkowa kolekta na Fundusz Inwalidzki im. Paderewskiego. Tegoroczna zbiórka odbywa się pod egidą specjalnego komitetu wyłonionego z obydwu placówek Weteranów Armii Polskiej i dwóch Korpusów Pomocniczych.

Kolekta taka corocznie przynosiła kilkaset dolarów na szlachetny cel pomocy inwalidom wojennym, przeto w tym roku powinna przynieść jeszcze więcej, bowiem żyjemy pod batem nowej wojny, nowych zniszczeń i nowym falang inwalidów.

Spartański Duch

Nielada wytrzymałością wykazał się 13-toletni Erwin Zaporski z Racine, Wis. Spadł on z wysokiego kamieniołomu do wody, łamiąc sobie obie ręce i nogę, a jednak dopłynął do brzegu i został uratowany.

Hart tego małego chłopca można zestawić z hartem wpajanym w młodzież w starożytnej Sparcie. Znacie historię chłopca spartańskiego, który nie dał po sobie poznać, że ma pod pazuchą żywego lisa? Dowiedziano się o tym dopiero, gdy chłopiec z upływu krwi zmarł, lis bowiem przegryzł mu piersi i wżarł się do wnętrzności.

KU WOLNOŚCI NA NOWO!

Każdy kulturalny naród przeżywa chwile małości, upadku, gdy zaślepiony w swą wielkość nie pomni na fakt, że nie on jeden znajduje się na świecie. Tę wadę miała i Polska końcowych lat osiemnastego wieku. I ona zapatrzona w obszerność swych granic, w wielkie osiągnięcia swych granic, w wielkie osiągnięcia swych uczonych, w historię wielką i bohaterską nie potrafiła trzeźwo spojrzeć w czy wyłaniającej się nieuchronnie tragedii narodowej. Nie potrafiła zrozumieć, że ktoś może dybać na jej los, jej posiadłość odwieczną, na wiarę, na mowę....

Obrazem tej naiwności i jednocześnie są osiągnięcia Polski, pierwszego w Europie państwa wprowadzającego powszechne szkolnictwo i pierwszego w Europie państwa, uchwalającego demokratyczną Konstytucję, której na imię Konstytucja Trzeciego Maja.

Hasło: "Wolność, równość, braterstwo" wypisane na sztandarze francuskiej rewolucji, która przekształciła sposób myślenia wszystkich społeczeństw — pierwsze zostało wcielone w życie w Polsce pod postacią trzeciomajowej Konstytucji.

I o ile dziś jeszcze świat daleki jest od praktykowania ludzkich i demokratycznych ideałów — czym nazwać rolę i dojrzałość Polski, która już w roku 1791-ym czyni z nich jedyne prawo i sposób państwowego i narodowego bytowania?

Lecz, jedynocześnie z uchwaleniem Konstytucji, zapomniano przydać, jej na ochronę przed wrogami zzewnątrz kilkuset tysięcy bagnetów. Zapomniano o tym i dlatego wielki siew myśli obywatelskiej, politycznej polskiego ducha poszarpały bagnety wrogów, torturą, nękaniem, ohydnymi szykanami lat, lata gnębiły go, deptały, by już nigdy nie wzleciał, nie odżył, nie rozpostarł skrzydeł do orlego lotu wzwyż, w wielkość...

Pomylono się tragicznie. Ducha uśpić czy przemocą pognębić nie można. Duch majowej Konstytucji podtrzymywał wiarę w narodzie, jego myśli były dla gnębionych Polaków poezja, której w innej formie nie mogli poznawać.

Śmiało można powiedzieć, że gdyby naród polski nie wydał z siebie ten potężny majowy zew do życia w przeddzień swego zgonu jako państwa, to tragiczniejszą byłaby niewola i czy wogóle możliwe odrodzenie?

Konstytucja Trzeciego Maja to duch, który jak gorejący gołąb wzleciał w wyżyny zostawiając ciało na ziemi. Ten strzęp cielesny zniszczyli zaborcy, nad ciałem bez ducha pastwili się martwym, czy więc mogli zniszczyć naród polski i jego dążenia wolnościowe? Nie, te szybowały w obłokach aż jaskółczym raz lotem zagrały wolnością 1918go r.

Lerz cóż? Sami Polacy ducha swego teraz nie przyjęli, ułożyli nową konstytucję, potem jeszcze jedną najnowszą, a to wszystko nie było co najpierwsza i nigdy nie tracąca blasku i uroku Konstytucja Trzeciego Maja, Konstytucja duszy i serca Polskiego.

Szybuje ona teraz znów nad cierpiącą Polską i dodaje jej męczeńskiemu narodowi otuchę, wiarę... I tym ciągle będzie aż wcieli się w życie, bowiem wiedzie ku wolności...

"Polish Ambulance Fund Week" Świetlny Napis na Ratuszu

W ubiegłym tygodniu widniał ten napis na budynku magistrackim. — Nawoływał wszystkich do składania ofiar pieniężnych na Fundusz Ambulansowy, zainicjonowany przez polskich lekarzy i dentystów. Jednocześnie w kilku miejscach wystawiono ambulans już zakupiony przez Legion Młodych Polek w Chicago.

Ambulanse marki "Chevrolet" są koloru niebieskiego, mają wymalowany modernistycznie orzeł polski, znaki czerwonego krzyża i odpowiedni napis kto go ufundował... czynią bardzo miłe wrażenie. Milwaukee także powinno zdobyć się na choć jeden ambulans jako prezent dla Armji Polskiej we Francji.

Ofiary na ten szlachetny cel należy składać w biurze Komitetu, mieszczącym się pod nr. 905 W. Lincoln Ave. tj. w domu śp. dr. Wasielewskiego.

Należy dodać, że wieść o fundowaniu przez Polonię Amerykańską ambulansów dla Armii Polskiej dotarła już do Francji i wzbudziła żywe zainteresowanie i radość, które przemienią się we wdzięczność gdy prezent zostanie zrealizowany pod postacią całej kolumny samochodów sanitarnych dobrze spełniających swoje zadanie na froncie i poza frontem.

Składajcie zatem ofiary choćby najmniejsze, byle jak najprędzej!

Akademia Ku Czci Matek Przyniosła 57 Dolarów Na Fundusz Ratunkowy

Niedzielna akademia ku czci Matek-Polek w Polsce ściągnęła do sali Kościuszko około 500 osób, przeważnie kobiet. Program rozpoczął się przemówieniem p. Agnieszki Bończakowej i powołaniem na przewodniczącą p. M. Kryszak. Wszystko odbyło się według nakreślonego planu: występowały ekipy wszystkich naszych organizacji, więc młodzież Związkowa, Zjednoczeniowa, Stowarzyszenie, chóry, Sokolstwo. Specjalną uwagę zwróciła śliczna mowa jednej z Sokolic o nieznanym nam, niestety, nazwisku.

Stronę deklamatorską reprezentowały nasze rodzime siły z panną Ireną Gwiazdkowską, na czele i przybyła z Madisonu p. Maria Zawacka, żona profesora na tamtejszym uniwersytecie. Deklamowała ona wyjątek z mickiewiczowskiego "Pana Tadeusza" pt. Koncert Jankiela.

P. mec. K. Gośki wypowiedział jedną więcej piękną mowę w swojej świetnej życiowej karierze krasomówczej. Nagrodzono go huraganem oklasków.

Pani Honorata Wołowska, długoletnia prezeska Związku Polek w Ameryce i wiceprezeska Rady Polonii Amerykańskiej wygłosiła najdłuższe przemówienie, które cała sala wysłuchała z wielkim zainteresowaniem i przejęciem. Z pani Wołowskiej jest nielada mówczyni. Szkoda więc, że kolekta nie odbyła się po jej przemówieniu, a z pewnością przyniosłaby znacznie więcej. Zebrano bowiem tylko 57 dolarów za co serdecznie podziękowała przewodnicząca. Suma ta zostanie przekazana do Centralnego Komitetu Ratunkowego.

Akadamia ku czci Matek zakończyła się odczytaniem przez komisarkę związkową p. Podkomorską specjalnego memoriału - zachęty do wytrwania i ślubowania Polonii, że ta wszystko uczyni co będzie w jej mocy by ulżyć niedoli Matek-Polek w Polsce.

Niedzielną akademię urządzał bardzo czynny Oddział Pań przy Centralnym Komitecie Ratunkowym, przeto jemu należy wyrazić uznanie, a podziękę szczególną ściśłemu komitetowi urządzającemu z przewodniczącą p. Agnieszką Bończak i sekretarką p. Haliną Nastał na czele.

Siostra Nauczycielka z par. św. Jacka zmarła

W tym tygodniu zmarła w szpitalu po operacji Siostra M. Piotra, Notredamka z domu Wielebińska, z Chicago, nauczycielka w szkole parafialnej św. Jacka w Milwaukee.

Siostra Piotra liczyła w chwili zgonu 65 lat.

Zgon jej wywołał szczery żal pomiędzy licznymi pokoleniami Jackowian, których była wychowaczynią.

W wielu kościołach były w niedziele 1sze komunje

W ubiegłą niedzielę w wielu polskich kościołach przystępowały dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Klasy przystępujące w tym roku nie były tak liczne jak w latach ubiegłych.

Cenny Dar

Znany artysta malarz Mikołaj Brewer podarował muzeum w Oshkosh, Wis. wielki portret mistrza Paderewskiego. Obraz przedstawia wartość $2.500.

Wkrótce Odbędzie Się Zebranie Ruchliwego Klubu Książki Pol.

W drugą niedzielę czerwca po południu odbędzie się w Domu Weteranów posiedzenie Klubu Książki Polskiej, na którym wystąpi z odczytem o twórczości literackiej Polaków w Ameryce p. Niedźwiecki, wybitny poeta i współredaktor "Dziennika Chicagoskiego".

Ponadto nastąpi wymiana książek, sprawozdanie komitetu pięciu, utworzonego do zwalczania wrogiej propagandy w prasie angielskiej, omówienie dalszej akcji nad zbliżeniem narodowości słowiańskich i przedstawiony będzie wynik pracy "saloników literackich".

Wszelkie korespondencje do sobotniego wydania Dziennika Związkowego, nadające się do "Kroniki z Milwaukee" —nadsyłać należy nie później jak w każdą środę, na następujący adres:

Stanisław Nastał, 1619 S. 6th St., Milwaukee, Wis.

Życie Towarzyskie:

Gdy Naród Się Mnoży, Rozwija, Weseli

Każdy sezon roku ma swoje prawa, i uzależnia od siebie nasze postępowania. A z dniem dzisiejszym weszliśmy w okres łowienia ryb. Wielkie więc rzesze miłośników tego zdrowego sportu "zwalą" się nad bliższe i dalsze jeziora i rzeki w pogoni za zagubioną w odmętach wodnych rybką.

Ilu z nich wróci triumfatorami, ilu zgorzkniałych trudno zgadnąć, jednak osobiste doświadczenie mówi nam, że rybaków jest więcej niż ryb.

Zresztą nie chodzi tak bardzo o złowienie ryby. Każdy może sobie ją kupić za trzy grosze w składzie. Chodzi o coś innego. Tak jak myśliwstwo i łowienie ryb jest zdrowym sportem, potrzebnym i rozwijającym inwencję w człowieku, robi go rozmownym w rodzaju myśliwych, którzy z przejęciem opowiadają jak to spotkali się oko w oko z krwiożerczym lwem... w zwierzyńcu. Tylko, że tego już nie dodają.

Z racji otwarcia sezonu rybackiego życzymy wszystkim miłośnikom tego sportu złapania w rzece Milwauczance wieloryba na wędkę.

No, ale zacznijmy sprawozdanie towarzyskie, póki jeszcze wszyscy nie wyjechali. Zaraz, jutro w parku Kościuszko odbędzie się wielka manifestacja narodowa, urządzana przez wszystkie organizacje dla upamiętnienia Konstytucji Trzeciego Maja. W parku Kościuszko także jest jezioro. więc czyby nie należało się wstrzymać z wyjazdem nad dalsze wody, kiedy ma się ją pod nosem, a zarazem weźmie się udział w obchodzie drogim każdemu sercu polskiemu.

Inicjatywa jutrzejszego obchodu wyszła z łona Gminy nr. 8-my ZNP. Zresztą szerzej i poważniej na ten temat znajdziecie na innym miejscu "Kroniki".

Jeszcze jedno. Marszałkiem parady będzie major Górski, który specjalnie wziął urlop i przyjechał z Graling, Michigan, gdzie jest komendantem obozu "CCC".

Ciekawą inowację wprowadzono w teatrze Riviera. Są tam wyświetlane w naddatkach filmy z życia Polonii. Więc bale, weseliska, obchody. Jutrzejszy obchód majowy będzie także filmowany. Czy więc nie warto wziąć w nim udział?

Także malownicza impreza pn. "Święto Morza", które odbędzie się w niedzielę, 23-go czerwca, w parku Kościuszko będzie nakręcona na taśmę filmową.

"Święto Morza" jak w zeszłym roku tak i w tym urządza Liga Morska. Przygotowania są w pełnym toku.

Pannie Alicji Nadolińskiej urządzono niespodziankę z racji jej niedługiego zamążpójścia za pana Jana Panka. Ślub odbędzie się 29-go czerwca. Pannie Alicji ofiarowano wiele prezentów. Na niespodziance było około 50 osób.

Inna niespodzianka to ta, którą urządzona dla panny Estery Ewald, która poślubi 15-go czerwca w bazylice św. Józafata p. Stanisława Sowińskiego. Podawana była przekąska, do tańca przygrywała muzyka. Około 100 osób obecnych, piękny prezent — oto co znamionuje, że i weselisko będzie liczne, huczne i wesołe.

I takież pewnie życie, czego życzymy.

Także 15-go czerwca odbędzie się ślub panny Alicji Kawczyńskiej z panem Janem Nitką, młodszym. I także odbyła się już niespodzianka dla młodej panny Alicji.

Przyjaciół, znajomych, krewnych naszło się nie mało i zabawiano się setnie, nie zauważając, że już ranne słońce zagląda przez okna.

Bardzo dużo tych niespodzianek przedślubnych, przeto dla większej rozmaitości przepleciemy je innymi wiadomościami. Uwaga! Czy wiecie, że popołudniowa strona ma milionera? Prawdziwego milionera w osobie p. Piotra Kucharskiego, kontraktora drogowego;

Nie wiedzieliście, a jednak tak jest. P. Kucharski wyłożył już jeden cały milion stóp kwadratowych chodników i jezdni.

Winszujemy i życzymy jeszcze dziewięciu milionów.

Pan Rajmund Rewoliński, kościelny na Aleksandrowie poślubi 25-go maja pannę Agrypinę Zella, dla której w tych dniach urządzono przyjęcie, którą obdarowano sowicie upominkami, słowem jak się patrzy przygotowano do rychłego weselska.

Ciekawe zagmatwanie wydarzyło się w rodzinach: Freda Heidlebacha i Marion. Nasamprzód pobrał się wdowiec z wdówką, a obecnie ich dzieci z pierszych małżeństw. Tym samym macocha stała się teściową, a ojczym teściem. Jak to się rolę zmieniają:

Zresztą nic gorszącego.

Znów niespodzianka. Tym razem dla panny Leokadii Archackiej, która wyjdzie za p. Jana Kleppina. Ślub odbędzie się 15-go czerwca w kościele ŚŚ. Cyryla i Metodego.

Na niespodziance przygrywał sam p. J. Kileppin i może dlatego bawiono się tym lepiej, tym weselej...

W tych dniach obchodziła swoje urodziny panna Maria Przybylska, kronikarka Klubu Marsz. Piłsudskiego. Liczni jej przyjaciele i przyjaciółki z towarzystw młodzieżowych, w których bierze ona czynny udział składali jej serdeczne życzenia.

Dołączamy się do tych życzeń.

Skoro zahaczyliśmy o Klub Piłsudskiego, ten najbardziej roztańczony, beztroski, wesoły i zgrany klub — to podamy do ogólnej wiadomości, że w tych dniach gościnnie wystąpił w Sierocińcu św. Józefa i zabawiał jego maleńkich mieszkańców, sierotki.

Dwa najbliższe występy taneczne klubu — to 20-go maja w miejskim Audytorium i 23-go maja w Siefert Social Center.

O środowym występie na instalacji Rady Młodzieży Polsko-Amerykańskiej piszemy na innym miejscu.

Ostatnia niespodzianka.

Urządzono ją dla panny Eweliny Połczyńskiej, która wychodzi za p. La Verne Vetter. Ślub odbędzie się na Cyrylowie w dniu 1-ym czerwca. Należy zaznaczyć, że panna Ewelina jest dobrze znana w kołach młodzieżowych na południowej stronie miasta.

Na przyjęcie przedślubne przybyło z górą 100 osób, przyjmowano ich czym chata bogata, a oni ze swojej znów strony nie zapomnieli o prezentach, w myśl drugiej maksymy: zastaw się a postaw się.

Słowem, pięknie.

Pani Pawłowa Młodzik, żona poczmistrza w Cudahy, została wybrana prezeską klubu kobiet w Cudahy.

Składamy gratulacje.

Urodziny panny Stanisławy Banickiej głośnym odbiły się echem przyjęcia zgotowanego jej przez "życzliwe dusze". A wśród nich był i nowy sekretarz miejski p. Stanisław Witkowski, radny Jan Kalupa, p. Marcin Brzycki, pani S. Kwiatkowska, pp. Janostwo Gray, pp. Józ. Adamczewscy, pp. P. Koślakiewiczowie, pani W. Leśniewska, pp. Józ. Adamczewscy, pani P. Paprocka, pp. A. J. Baniccy, pp. Fr. Baniccy, p. Ray Adamczewski, panny Delfina i Jean Koślakiewicz.

Panna Stanisława otrzymała wiele ładnych prezentów.

A teraz "Baby Shower" urządzony dla pani Emerykowej Budzińskiej. Grano w bingo, pożywiano się smacznymi potrawami, miło czas spędzano.

Przyjęcie rocznicowe zburzyło normalny ład domu państwa K. Lemańczyków, którzy obchodzili 27mą rocznicę zaślubin, tyle przybyło gości, znajomych i krewnych.

Doczekajcie się złotych godów — to dopiero będzie prawdziwy kram...

Zgrubsza wyczerpaliśmy ostatnie wiadomości towarzyskie, sprawozdanie dobiegło końca. Zanim jednak je zakończymy, chcemy powtórnie zwrócić się do Polonii, by ta gremialnie przybyła jutro po południu do parku Kościuszko na obchód majowy.

Podobna manifestacja odbyła się dwa tygodnie temu w Chicago i ściągnęła pod pomnik Kościuszki przeszło 200 tysięcy Rodaków i Rodaczek.

Czy naszą Polonię nie stać na trochę mniejszą, jednak wielką manifestację narodową?

Okaże to się jutro...

Wystawa Polskich Lalek w składzie Kunzelmana

W najbliższych dniach, w wielkich oknach wystawowych składu meblowego firmy Kunzelman-Esser Co. ukaże się piękna i interesująca wystawa lalek w polskich kostiumach.

Lalki te lata całe robiła pani Stanisława Petrykowska i jej córka Adela, trzymając się ściśle wzorów ludowych strojów polskich. Jest tych lalek dwadzieścia pięć, a co jedna to piękniejsza. Jest np. cztery pary krakowiaków, jedna para w kontuszach według wzoru z szesnastego wieku, a poza tym są panny młode z różnych stron Polski. Całość przedstawia się bardzo malowniczo.

Oprócz wystawy lalek, będzie też w oknie składu firmy Kunzelmann-Esser oryginalny kostjum z Łowicza, który z Łowicza do Milwaukee przywiozła pani Helena Milewska.

Jak się dowiadujemy, lalki te, po wystawie tu w Milwaukee, mają służyć przyspożeniu datków na Fundusz Ratunkowy dla ofiar wojny w Polsce; mają więc być odesłane na wystawę w polskim pawilonie w New Yorku.

Do Wyjeżdżających Na Zjazd Zw. Śpiew. Pol. Do Utica, New York

Wszyscy delegaci, wszystkie chóry i goście wyjeżdżający na Zjazd Walny Zw. Śpiew. Pol. w Utica, N. Y., proszeni są zrobić swoje zamówienie na bilety kolejowe jak najprędzej. Czas jest ograniczony i jeżeli kto się opóźni z zamówieniem, to będzie zmuszony potem płacić o jedną trzecią sumy za przejazd więcej.

Jedynym upoważnionym reprezentantem kolei, którą śpiewacy i goście jadą na Zjazd do Utica, jest Zarząd Główny Zw. Śpiew. Pol. i tam należy robić zamówienia natychmiast.

Wszelkie zamówienia na bilety kolejowe załatwia sekretarz generalny, kol. Fr. Wilga, w biurze Zw. Śpiew. Pol. pod nr 1668 W Division str.., Tel. Armitage 1374, lub w mieszkaniu pnr 1457 N. Washtenaw ave., Tel. Armitage 4448.

Cena biletu do Utica i z powrotem $19.55. Bilet dwudziesto dniowy (Round Trip). Odjazd z Chicago w czwartek, 23-go maja, o godzinie 12-ej w nocy według obecnie obowiązującego czasu w Chicago.

Przyjazd do Utica o godzinie 3:03 po południu, w piątek, 24-go maja. Zjazd rozpoczyna się właśnie w piątek wieczorem.

Podróż koleją jest najwygodniejsza, najszybsza i najprzyjemniejsza. Wszyscy jadą razem, dużo urozmaicenia i nieco przyjemności. Siedzenia są bardzo wygodne, a na nac rozkładają się jak łóżka. Jest również nowoczesna wentylacja "Air Conditioned".

Ktokolwiek by życzył sobie udać się z Utica do New Yorku na Wystawę po Zjeździe, niechaj przy zamówieniu biletu o tym zaznaczy wyraźnie, ponieważ za stosunkowo mniejszą dopłatą może udać się do New Yorku na wystawę.

Zgłoszenia należy uskuteczniać natychmiast, nie odkładać. Data 20 maja jest ostatnia w zamówieniu biletów. — Górą Pieśń Polska!

Zarząd Główny Zw. Śp. Pol. w Am.

Tow. Waleczność Polski Urządza Bal Na Dożywienie Sierot Polskich

Zabawę taneczną urządza Tow. "Waleczność Polski", grupa 1851 Z. N. P., dnia 25-go maja, w sali Sokoła pnr. 1062 N. Ashland ave. Z zabawą tą jest połączony występ "Rodziny Siekierków". Wesołe przygody tej Rodziny będzie miała sposobność poznać Polonia na tej zabawie. Czynny komitet z przew. Stefanem Szymskim na czele, przygotowuje wiele niespodzianek dla ubawienia gości. Będzie przygrywać orkiestra p. Władysława Świniarskiego. Czysty dochód przeznaczony jest na dożywienie biednych siedot w Polsce, które utraciły swych rodziców podczas niemieckiej inwazji. Czyn godny poparcia.

WZORY LAURY WHEELER

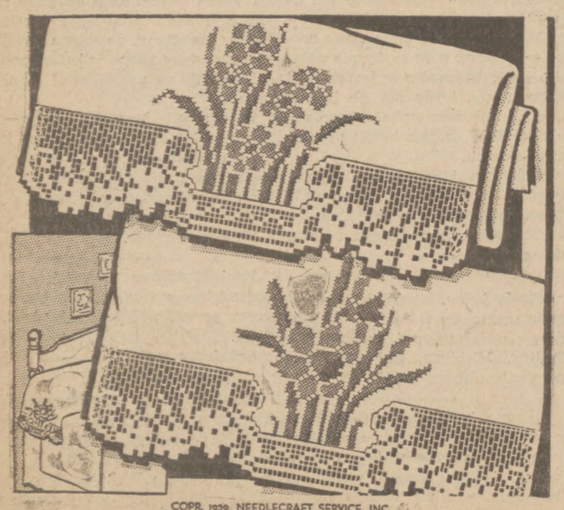

COPR. 1939, NEEDLECRAFT SERVICE, INC.

HOUSEHOLD LINENS PATTERN 2347

Domowe Płótna—Wzór 2347

Narcyzy wyszyte w naturalnych odcieniach żółtego koloru będą wyglądać ślicznie na ręcznikach, poszewkach lub nakryciu na komodzie lub stoliku. Wzór 2347 składa się z 12 motywów wielkości 6x7½ do 2x3 cali, wraz ze wskazówkami wyszydełkowania koroneczki, ilustracjami ściegów i kluczem użycia kolorów i podaniem wymaganej ilości materiałów. Cena wzoru 10 centów. Należytość można nadsyłać w srebrze lub znaczkach pocztowych. Z Kanady tylko gotówkę.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1406 West Division St., Chicago, Ill.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan.....

Nr. Modelka .....

Wojenna Mapa Europy

TYLKO 25 CENTÓW

z przesyłką

i **Dodatkowe Kolorowe Mapy tych krajów, które obecnie najwięcej figuruje w wiadomościach ze starego świata.**

Udało się nam nabyć dla naszych czytelników ograniczoną ilość WOJENNEJ MAPY EUROPY, gdzie wybuchają bomby, miasta i wioski zburzone i przez wrogów zabrane; gdzie okręty są torpedowane. Mapa ta pomoże Wam do zorientowania się w sytuacji, gdy czytacie gazety, lub słuchacie wiadomości na radio. Mapa ta jest rozmiaru 20½"x24".

INNE INFORMACJE WOJENNE zamieszczone są na drugiej stronie mapy, gdzie wykazane są detale frontu wojennego. Powiększona Mapa Polski, i frontu wschodniego, linia Maginota, z wszelkiemi szczegółami przedstawiającemi siłę armii walczących, oraz korpusów awiatycznych. Mapy te sprzedają po 50 i 75c; zaś nasi czytelnicy otrzymać takowe mogą po 25c z przesyłką, dokąd zapas starczy.

Wypełnijcie dziś poniższy kupon i przyślijcie wraz z 25c w markach pocztowych.

Dziennik Związkowy

1406—1408 W. Division St.
CHICAGO, ILL.

KUPON

Imię i nazwisko

No. i ulica

Miasto i Stan

Nowiny z South Bend, Ind.

Marta Grześk Prezeską Na 2 Lata.

Nową prezeską Stow. Matek i Nauczycielek polskiej wyższej szkoły South Bend Catholic High wybrana została na rocznem posiedzeniu odbytem w ubiegły poniedziałek wieczorem w gmachu szkolnym pani Marta Grześk z Jadwigowa na dwuletnią kadencję. Zastąpi ona panią Franciszkę Strauss z Jadwigowa, która wybrana została sekretarką finansową. Uchwalono dodać do zarządu wiceprezeski z każdej polskiej parafii. Pani Ewa Górka wybrana zatem została wiceprezeską ze Stanisławowa, pani Józefa Hudak z Kazimierzowa, panna Regina Różewicz z Jadwigowa a wiceprezeską z Wojciechowa zamianowana zostanie przyszłym razem. Pani Bronisława Guzicka została wybrana sekretarką protokółową a pani Władysława Markowska kasjerką.

Ks. Józef Zieliński, wikary z Wojciechowa i Czcig. Siostra M. Paulina, C.R., przełożona szkoły, przemówili do zebranych członkiń. Z programem na okazję Dnia Matek podczas zebrania wystąpiły studentki Joanna Markowska, Helena Chełminiak i Bronisława Budzińska.

"Polski Jarmark", na którym rozmaite rzeczy będą sprzedawane tak jak na prawdziwym jarmarku zamiast iść na klapki jak zwyczajnie się robi, urządzony zostanie przez to grono szkolne przy końcu sierpnia.

Przyjmą Seniorów Do Alumnatu.

Stow. Alumnów polskiej wyższej szkoły South Bend Catholic High uchwaliło urządzić przyjęcie dla opuszczających mury szkolne z początkiem czerwca graduantów i graduantek szkoły. Zabawa odbyć się ma przy końcu maja. Edward Kowalski i Jan Kolber są współprzewodniczącymi komitetu przyjęcia, w skład którego również weszli: panny Gertruda Hazińska, Florentyna Torzewska, Eugenia Gaszewska, Maria Głuchowska, pani Maria Bleich, oraz pp. Roman Kowalski i Franciszek Piechowiak. Zabawa odbędzie się w klubie młodzieży na Jadwigowie.

Nowiny z South Bend, Ind., pisze p. Fr. K. Czyżewski, 837 N. Elmer ul. Telefon w Redakcji, 3-6161.

Pierzyńska Wybrana 3-ci Raz.

Stow. Matek i Nauczycielek szkoły św. Stanisława B. i M. wybrało panią Stanisławę Pierzyńską swą prezeską na trzecią kadencję na rocznem posiedzeniu odbytem w środę po południu w sali parafialnej. Wiceprezeską została pani Bronisława Gucika, sekretarką protokółową pani Maria Kopińska, kasjerką pani Maria Jurek, opiekunkami kasy panie Maria Janik i Weronika Chrzanowska.

Pył i Śmiecie

Listy od Żołnierzy Polski—Zastępca Komendanta w Ulu za Próbę Ucieczki—Jazda Koleją Bez Biletu — "Nemtudo!" — Zachwycony Jak Dziecko Widokiem Francuskiego Znaczka Pocztowego.

Przy pierwszej wolnej chwili lubię wglądać w rozmaite listy od żołnierzy, oficerów a nawet i majorów armii polskiej, które stale przynosi na moje biurko poczta z Europy . . . Piszą z obozów na Węgrzech, lub, jeśli stamtąd uciekli, to napiszą z Francji lub innych krajów, nie wyłączając Jugosławii. . . . Ale piszą . . . A każdy list dyszy zemstą za to, co Niemcy zrobili w Polsce . . . "Niemcy nauczyli nas jak mordować," piszą....

"Nasi umieją," pisze jeden major wojsk polskich, komendant obozu internowanych żołnierzy w jednym z neutralnych (do tej chwili pisania) krajów, z Węgier . . . odnosząc się do masowych ucieczek z obozów pomimo straży, pomimo kary aresztu, którą niejedni jego żołnierze, zatrzymani przez władze węgierskie i wróceni do obozu, stale odsiadują . . .

"Mój zastępca, kapitan NN....," pisze ów major wojsk polskich, "pięciu szeregowców i dwóch podoficerów dostali po dwa miesiące więzienia" za próbowaną ucieczkę... Lecz "pomimo kilku lub kilkunastu posterunków węgierskich", pomimo czujności wszędzieobecnej i wszystkowiedzącej gestapo... żołnierze uciekają do Armii Polskiej we Francji stałym potokiem... "Ileż tomów można napisać na ten temat," dodaje od siebie komendant...

"Przytoczę jednak jeden wypadek z jazdy koleją bez biletów moich chłopców," zaczyna tu swe opowiadanie w grubym liście do waszego Frącka pan komendant obozu... "U nas," dodaje, "też jest swój 'trempa,' tylko wasi wałęsają się po całej Ameryce a nasi w jednym kierunku—do Francji!"

Opowiadanie o tej jeździe koleją — w drodze do Armii Polskiej do Francji — tak dosłownie opisuje pan major:

"Jedzie pięciu 'Lendiorów' (Polaków) naturalnie bez biletów do Budapesztu. W wagonie konduktor prosi o bilety... "Nemtudo" (nie rozumiem) — odpowiadają mu nasi żołnierze. Konduktor usiłuje wytłómaczyć (a chłopcy rozumieją, bo po sześciu miesiącach szwargoczą po węgiersku jak Madziary), że tu idzie o bilet lub zapłatę — "Nemtudo!" Konduktor prosi o legitymację — "Nemtudo!" By wyjaśnić o co się rozchodzi, konduktor okazuje swoją legitymację prosząc o okazanie ich legitymacji. Na to jeden odbiera od konduktora jego legitymację i okazuje kolegom, a ci wszyscy jednogłośnie orzekają: "Sejp!" (po polsku ładny, bardzo ładny) — oddając legitymację. Tymczasem dojechali do przeznaczonej stacji, żegnając Madziara okrzykiem "Eljen!" (Niech żyje!).

"I tak chłopcy odpływają," biada pan major, sam ubolewając, że "ja, jako dowódca, nie mogę wyjechać tam do swoich wcześniej, aniżeli wyślę wszystkich i dlatego pozostaję na miejscu."

Jeden żołnierz, który dawniej pisał z Węgier od zeszłej jeszcze jesieni, a nawet napisał mi wiersz, który swego czasu ukazał się na stronicy redakcyjnej "Dziennika Związkowego", dawno już nie pisał. ...Przepadł, jak kamień we wodzie... A oto w zeszły poniedziałek przychodzi kartka pocztowa z francuskimi znaczkami pocztowymi z portu Marsylii... To od niego!... Wykradł się z obozu... Ale nie chwali się jak to sprytnie zrobił... Jakby zachwycone dziecko tylko to pisze: "Panie! Proszę tylko spojrzeć! Znaczki francuskie! Panie! Ja nie mogę oczom swoim wierzyć."

Dostał się zatem jeszcze jeden więcej z tych wygnańców i tułaczy do ziemi obiecanej... ziemi, gdzie nie czeka go jego rodzina, dostaki, swoboda od trudów wojennych i gradu bomb... ale ziemi, gdzie cel wszystkich źle przespanych nocy — zemsta za pomordowane matki, dzieci, braci i siostry ...im będzie dana....

—Wasz Frącek Czyżyk.

Z Milwaukee, Wis.

Polak położył Milion Stóp kwadr. chodników

Piotr Kucharski, kontraktor drogowy w Milwaukee posiada nielada rekord. Oznajmił on w tym tygodniu, że położył on już milion kwadratowych stóp chodników w Milwaukee i okolicy. Pan Kucharski powiada, że około 10 lat temu on sam — względnie jego firma położyła więcej chodników w mieście niż wszyscy inni kontraktorzy razem.

Nowy Zarząd w Klubie Pol. w South Division Szkole

Na ostatnim posiedzeniu Klubu Polskiego w wyższej szkole South Division odbyły się wybory nowego zarządu. Prezeską została wybrana panna Zofia Nagórska, wiceprez. panna Florencja Baldewicz, sekr. panna Felicja Juszczak, kasjerką panna Gertruda Olkowska.

Ponadto wybrano korespondentkę i kronikarkę do pisania historii klubu w osobach panienek: Felicji Sokolnickiej i Ireny Korty. Czesław Mroczkiewicz został deputowanym.

Poza wyborami wykonano na posiedzeniu krótki program artystyczny na który złożyły się śpiewy solowe Gertrudy Terry i Łucji Kalinowskiej oraz monologi Eulalii Parużyńskiej i Eugenii Lubińskiej.

Najbliższym przedsięwzięciem Klubu Polskiego jest przygotowanie wiosennej zabawy tanecznej, która odbędzie się w dniu 22-im maja.

Nowemu zarządowi składamy życzenia pomyślności i dopięcia swych zamierzeń.

Przy Drzwiach Zamkniętych

Onegdaj odbyło się zebranie ścisłego komitetu, złożonego z burmistrza Zeidlera, dwóch radnych i trzech przedstawicieli kompanii kolejowych w Milwaukee, na którym omawiano sprawę budowy wspólnego dworca na południowej stronie miasta. Zebraniu przewodniczył radny Kalupa, promotor projektu.

Jak daleko jest ta sprawa posunięta, jakie zapadły uchwały nie można nic powiedzieć bowiem sprawa jest zasłonięta gęstą chmurą tajemnicy. Faktem tylko jest, że wkrótce po wspomnianej konferencji bawił w Milwaukee reprezentant kompanii kolejowej z Chicago p. H. A. Scandrett, który oświadczył, że prowadzone są badania co do praktyczności i możliwości wcielenia w życia projektu budowy dworca.

Polski Adwokat Otworzył Biuro

W tych dniach otworzył biuro adwokackie młody adwokat Jerome Korpal. Biuro jego mieści się w budynku Billsa pnr. 1227 W. Lincoln ave., przy So. 13-ej ulicy. Nr. pokoju 205.

Adw. Korpal jest synem p. Antoniego Korpala właściciela gospody przy W. Lincoln ave. i So. 35ej ul. Studia prawnicze ukończył na uniwersytecie Marquette i przez ostatnie trzy lata pracował w spółce telefonicznej. Jest on członkiem Tow. Św. Teodora Gr. Zjednoczenia P. R. K. Podczas studiów brał czynny udział w pracach uniwersyteckiego Klubu Polskiego im. Conrada. Niecały rok wstecz ożenił się z panną Esterą Czerniejewicz.

Z racji otworzenia własnego biura adwokackiego życzymy p. J. Korpalowi pomyślności i powodzenia.

Niedawno zorganizowane stowarzyszenie kupców przy Lincoln ave. będzie gościć na swoim najbliższym posiedzeniu w poniedziałek, dnia 20-go maja o godz. 9-ej wieczorem w domu posterunku Jerzego Washingtona burmistrza Heidlera.

Po posiedzeniu zabawa taneczna.

Burzę protestów wywołała w swoim czasie uchwała powiatowej komisji parkowej nakładająca 10-ciocentową opłatę za zwiedzanie kwiaciarni w Mitchell parku lub odwiedzanie zwierzyńca w parku Washingtona.

Obecnie zaniechano ten plan z powodu katastrofalnego spadku frekwencji w tych parkach.

LISOWSKI, Pogrzebowy

W razie wypadku pożyczka pieniędzy na zakupienie loty i na opłacenie kosztów kościelnych.

Pogrzeby na tygodniowe lub miesięczne spłaty. Czy masz pieniądze lub nie, przyjdź do mnie a ja ci doradzę.

1137 Noble ul.
TEL. ARMITAGE 3271

Najlepiej i Najładniej Załatwi Wam Pogrzebową Obsługę

W. M.

POMIERSKI

Gdziekolwiek mieszkacie udajcie się do zakładów Pomierskiego w razie śmierci w rodzinie a otrzymacie obsługę pogrzebową od najskromniejszej do najwspanialszej po cenach najniższych. Dwie kaplice.

4748 SO. PULASKI RD.
1059 W. 32-ND STREET
Tel. YARDS 6424

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz

ś. p. Józef Krokos

po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 17-go maja 1940 roku, o godzinie 5:17 rano, przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20-go maja, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby pnr. 2936 W. 53 St., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Antoni i Marianna (z domu **Witkowska**) rodzice; **Ksiądz Adam, Wincenty i Feliks**, bracia; **Sabina, Helena i Irena**, siostry; **Marianna i Gertruda**, bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk Alwin Patka. (17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś nasz i brat mój

ś. p. Józef Penar

(zamieszkiwał pnr. 2256 No. Lorel ave.), po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 15-go maja 1940 roku, o godzinie 10:15 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 5247-53 W. Fullerton Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marianna Gallee, Katarzyna Swierkosz, Jan, Waleria Hofmann, Stanisława i Tadeusz, dzieci; **Walenty**, brat; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Poterek, tel. Berkshire 6400. (17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz

ś. p. Feliks Wiśniewski

członek Tow. Modern Woodmen of America, Brighton Park Camp No. 4793, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dn. 15go maja, 1940 roku, o godzinie 7:15 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4830 So. Loomis ul. do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni: **Anna (z domu Guczwa)**, żona; **Marianna, Stefania i Gladys**, córki; **Clarence Young**, zięć; **Stanisława i Antoni Mikołajczyk, Michalina i Józef Laskowski i Wiktor Kwieczyński**, siostry i szwagrowie; **Goldie i Stanisław, Myrtle i Józef, Szczepan, Emily i Kazimierz Wiśniewscy**, bracia i bratowe; **Pelagia Kaczmarek**, ciocia; **Katarzyna Wiśniewska**, chrzestna matka; **Robert i Gerald**, wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczyński,— Tel. Yards 6112 i 3904. (17, 18)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz

ś. p. Franciszek Opaliński

członek Tow. Boskiego Serca Jezus No. 306 Z. P. R. K., (zamieszkiwał pnr. 1001 W. 31 ulica), po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go maja 1940 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 20go maja, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzeb. W. Pomierski, 1059 W. 32-ga ul., do kościoła Najświętszej Marii Panny od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marianna, żona; **Kazimierz, Zofia, Klara, Helena, Józef, Hieronim i Ryszard**, dzieci; **Ignacy**, brat; **Weronika Swiderska**, siostra; **Marcin Swiderski**, szwagier; **Adam i Marcjanna Paluch**, teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. Pomierski, tel. Yards 6424. (17 ,18)

NUTY *na fortepian—* ZE SŁOWAMI

Ach! Te Oczy, mazurka	$ .35	**Na Szarej Wisły Brzeg, Przybylski**	.25
Biały Mazur	.25	**Nad Brzegiem Morza, Przybylski**	.25
Boże coś Polskę	.25	**Nad Modrym Dunajem, Walc**	.50
Całus, Mazurek, duet Stasia i Basi	.25	**Nad Moją Kołyską, Przybylski**	.25
Chciało Się Zosi Jagódek	.25	**Nad Morzem, Schubert**	.25
Czarna Sukienka, Trzeci Maj, Pułk 4ty, Ułan, Polonez Kościuszki, Krakowianka, Marsz Dembińskiego	.50	**Nad Strumykiem i Co Ja Kocham, Jax**	.25
Cichy Pogodny Wieczór Majowy	.25	**Oczekiwanie, Walc**	.25
Ciribiribin—Sielanka	.25	**Oh, Gdybym Znał, Kozłow**	.25
Czas Się Bawić. Wakacyjne	.25	**O Młynarce z Pewnej Wsi, Zeller**	.25
Dla Ciebie Matko (na 2 głosy)	.25	**Ostatnie Dwa Ruble**	.25
Dla Czego	.25	**Owczarek (Nie Wyganiaj Owczareczku)**	.25
Do Wuja Starca, Walc	.25	**Pieśń o Wilii (z Wes. Wdówki), Lehar**	.25
Do Upadłego, Oberek	.25	**Pieśń Wieczorna (Po Nocnej), Moniuszko**	.25
Dratewka, Marsz	.25	**Pieśni Wielkanocne na 4 głosy**	.40
Dziadunio, Polka	.25	**Pieśni Dziewic w Niebo Leć**	.25
Gdyby Rannem Słonkiem, z Halki	.40	**Piosnka o Pocałunku**	.25
Gdy Nocą Laguny Zatoną w Mgle, Gall	.25	**Pierwsza Brygada**	.25
Góral Dla Chleba, Krogulski	.25	**Pod Białym Orłem, Marsz**	.25
Helena, Polka	.25	**Pod Mostem Warszawy, Walc**	.25
Hiszpanka—La Spagnola	.25	**Pognała Wołki**	.25
Hupaj Siupaj	.25	**Pogotowie, Polka**	.25
Ileż Szczęścia i Radości. Na Dzień Matek	.25	**Polska Marysia**	.25
Jakem Maszerował	.25	**Polka Ulatowskiego**	.25
Jak Szybko Mijają Chwile	.25	**Polka Kawalerska**	.25
Jeszcze Polska Nie Zginęła	.25	**Polka Patrjotka**	.25
Kocham Cię	.25	**Powinszowanie.** Lubo—Uroczo	.25
Kozak Piano Solo — Taniec Rosyjski	.25	**Pytała Się Pani.** (Wszystkie Rybki itd.) Walc	.25
Krakowiaki, Makowiaki	.25	**Rozkwitały Pąki Róż**	.25
Kolendy z nutami—27 kolend	1.00	**Śmierć Na Polu Chwały**	.25
Krakowiak, Przybylski	.25	**Śmierć Komara i Wróć do Mnie**	.25
Kuba Jurek, Mazur	.25	**Świr, Świr Za Kominem**	.25
Kwiecisty i Wonny Maj, Sizo	.25	**Szumią Jodły, z Halki**	.40
Kwiaciarka	.25	**Tam Daleko za Górami**	.25
Lament Pijaka	.25	**Tam na Błoniu i w Pośród Drzew**	.50
Laleczko Ma, Steffens	.25	**Tam Pod Krakowem Na Błoniu**	.25
Laura i Filon: Na Dolinie Zawierucha	.25	**Tęsknota Wygnanki**	.25
Luba Gołębica (La Paloma)	.25	**To Wakacji Czas.** Wakacyjne	.25
Luby Słowiku, Baluta	.25	**Uciekła Mi Przepióreczka**	.25
Maniu, Ach Dajże Buzi Raz	.25	**Usta Milczą**	.25
Maria, Walc, Gnatkowski	.25	**Ułan i Dziewczyna**	.25
Marzenie, Chopin	.25	**Węgierka, Polka**	.25
Mazurka (Jedna Jestem u Matusi), Jax	.25	**Wieczorna Polka, Husia Usia**	.25
Marsz Harcerzy	.25	**Wieniec Melodii Polskich**	1.00
Marsz Pogrzebowy, Chopin	.25	**Wieniec Melodii Polskich**	.50
Marsz Związkowy	.25	**W Mogile Ciemnej.** Marsz Żałobny	.25
Matulu Kochana	.25	**W Pielgrzymiej Szacie, duet**	.50
Matuś, Moja Matuś, Oberek	.25	**W Pośród Drzew Gęstej Altanie**	.25
Menuet, Paderewski	.50	**Zbiór Pieśni Narodowych**	.35
Miłe Wspomnienie, Baluta	.25	**Za Ebru Falą**	.25
Moje Słoneczko (O Sole Mio)	.25	**Za Niemen Het Precz, Oberek**	.25
Mój Wróbelku, Krotochwil	.25	**Żyj Nam Ojcze**	.25
Na Około Ciemny Las	.25	**Żyj Nam Matko.** Na Dzień Matek	.25
Na Falach Dunaju, walc, Ivanovici	.25		

ZAMÓWIENIA NADSYŁAĆ NALEŻY:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1406-08 WEST DIVISION STREET CHICAGO, ILLINOIS

JAKIE BYŁY ARMIE w WIELKIEJ WOJNIE

Kto chce wiedzieć, niech czyta te książki:

Historia Wojny Światowej
W pięknej oprawie, bogato ilustrowana wielka księga **2.50**

Wojna w Polsce czyli
Przepowiednie Warszawskie **.35**

Faunt-Le-Roy
o Walce Dzieci Lwowa **.25**

$3.10

UWAGA: — Kto sobie życzy wszystkie te książki razem nabyć, niech nadeśle tylko $2.50. Pojedynczo kosztują tyle jak wymienione powyżej.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY,
1406-10 W. Division Street

JEŻELI MACIE KREWNYCH LUB PRZYJACIÓŁ NA WYGNANIU W RUMUNII LUB NA WĘGRZECH

uczynicie im największą przyjemność wysyłając książki do czytania.

Ażeby Wam to ułatwić ogłaszamy tą

Tanią Wyprzedaż Książek Za Połowę Ceny

UWAGA: Wybierzcie książek za nie mniej jak $2.00, przyślijcie nam za nie połowę ceny, czyli $1.00 tylko.

Jeżeli sobie życzycie, ażebyśmy my wysłali te książki do tych krajów—prosimy przysłać DOBRY ADRES i 15c do każdego dolara wartości na przesyłkę. Poczta liczy 14c za funt. My dołożymy różnicę. Jeżeli nie to prześlemy do Was i sami opłacimy przesyłkę. C O. D. nie wysyłamy. Zamawiajcie zaraz, a w 3 tygodniach już czytać Wasi będą te książki.

WYBÓR KSIĄŻEK:

POWRÓT (Sieroszewski W.)	$ .25
PRZERWANA PRZYJAŹŃ (E. L. Woynich)	.60
JACK RAYMOND (E. L. Woynich)	.25
MARCIN EDEN (Jack London) 2 tomy	1.00
W ROKU 2000 CO BĘDZIE? (E. Bellamy)	.50
W DNI KOMETY (Wells)	.50
ŁAŃCUCHY (W. Sieroszewski)	.50
SERCE (E. De Amicis) 2 tomy	1.00
PANI ROKICKA (A. Schroeder)	.25
WRAŻENIA WIĘZIENNE (G. Daniłowski)	.25
ODRODZENIE (L. Rudnicki)	1.00
ZACISZE (W. Sieroszewski)	1.00
SZERSZEŃ (E. L. Woynich)	.75
SINE PLAMY (Andrzej Strug)	.20
DZIEJE MĘŻATEK (Bohowityn) Bardzo ciekawy romans	1.50
TENTENT (G. Daniłowski)	.25
PRAWO BIAŁEGO CZŁOWIEKA (Jack London)	.35
POLSKA A ROSJA W PIEŚNI (Biskup Bandurski)	.25
BIENIOWSKI	1.00
ŚPIEWNICZEK	.10
AWANTURNIK	.20
BOŻA OPIEKA	.40
BYĆ ALBO NIE BYĆ	.20

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1406-10 W. DIVISION STREET CHICAGO, ILL.

KOMPLETNY POGRZEB **$200**

ZE STALOWĄ TRUMNĄ, USŁUGĄ POGRZEBOWĄ

Balsamowanie, ubranie, palmy, świece, jednym słowem kompletny pogrzeb za $200. — Usługa ta włącza naszą wspaniałą nowoczesną kaplicę lub orszak pogrzebowy wprost z waszego domu.

HENRYK A. PATKA
DYREKTOR POGRZEBOWY
1734 West 48-th Street
TELEFON YARDS 3713

Jedyny polski pogrzebowy w Chicago, który ofiaruje wszystkie powyżej wspomniane rzeczy za tak niską cenę.

Popierajcie ogłaszających się w "Dzienniku Związkowym".